65/67 Egz. Obow. Rotiv/zub 1/67

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 15 LUTEGO 1967 R. Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 39 (6998) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR w Szczecinie

W dniu jutrzejszym, 16 lutego br. rozpoczyna swe obrady XI Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Szczecinie. Obrady rozpoczną się o godz. 10.00. Konferencja potrwa dwa dni i obrady jej będą kontynuowane w piątek, 17 bm.

Bonn chce skłonić W. Brytanię do rewizji stanowiska w sprawie uznania linii Odry – Nysy

Wilson i Brown w NRF

BONN PAP. We wtorek tuż przed północą przybył do Bonn premier W. Brytanii WILSON. Towarzyszy mu Minister Spraw Zagranicznych BROWN. Na lotnisku powitał gości brytyjskich wicekanclerz i Minister Spraw Zagranicznych NRF BRANDT. Podczas powitania doszło do incydentu, kiedy grupa młodzieży zorganizowana przez rewizjonistów i odwetowców demonstrowała przeciwko ostatnim wypowiedziom Browna na temat granicy na Odrze i Nysie.

SPRAWA przystąpienia W. Brytanii do EWG będzie głównym tematem rozmów brytyjsko-zachodnioniemieckich podczas 36-godzinnej wizyty Wilsona i Browna w Bonn. Poprzednio konferowali oni na ten temat z przywódcami francuskimi, włoskimi i belgijskimi.

Agencja Reutera podkreśla jednak, że drugim, niemniej ważnym tematem rozmów będzie właśnie wypowiedź Browna na temat granicy na Odrze i Nysie.

JAK WIADOMO, na poniedziałkowej konferencji prasowej brytyjski Minister Spraw Zagranicznych BROWN, w obecności premiera WILSONA, na pytanie, czy jedno ze sformułowań wspólnego komunikatu brytyjsko-radzieckiego oznacza uznanie przez W. Brytanię granicy na Odrze i Nysie, odparł: „TAK, W PEWNYM SENSIE". Następnie zacytował zdanie z komunikatu, dodając: „SŁOWA TE MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE".

Po konferencji, aż do wtorkowego codziennego spotkania z korespondentami w Foreign Office, rzecznicy prasowi musieli wielokrotnie powtarzać, że oficjalne brytyjskie stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie nie zmieniło się i że zdaniem obecnego rządu W. Brytanii ostateczne jej zatwierdzenie nastąpi po zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami.

SPRAWA nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie jest traktowana przez znaczną część prasy brytyjskiej jako sprawa przesądzona.

Incydent ten — pisze dziennik „TIMES" na temat poniedziałkowej odpowiedzi ministra Browna — jest przypomnieniem, że linia Odra — Nysa musi być pewnego dnia akceptowana.

O wiele dosadniej pisze na ten temat dziennik „THE GUARDIAN": **„Kto jest tak głupi, aby myśleć, że linia ta może być zmieniona?".**

Rząd zachodnioniemiecki pragnie — zdaniem obserwatorów politycznych — **wykorzystać wizytę premiera Wilsona w Bonn, by skłonić stronę brytyjską do zrewidowania stanowiska w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie.**

Brudna wojna w Wietnamie

45 nalotów na DRW

Śmiałe akcje partyzantów

WASZYNGTON PAP. We wtorek, w pierwszym dniu wznowienia bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu przez lotnictwo amerykańskie, po przerwie ogłoszonej w związku z buddyjskim nowym rokiem, samoloty USA dokonały 45 nalotów na rozmaite obiekty w Wietnamie Północnym.

Partyzanci południowowietnamscy dokonali wczoraj ataku na baze amerykańskich helikopterów Nha Trang. Kilka śmigłowców zostało zniszczonych bądź uszkodzonych. Powstańcy wycofali się nie ponosząc żadnych strat.

Do starć zbrojnych między partyzantami a sajgońskimi wojskami rządowymi doszło w kilku innych punktach Wietnamu Południowego m. in. w delcie Mekongu i prowincji Chuong Thien.

Dziś w nocy na centralnym płasko wyżu w odległości ok. 40 km od Pleiku jednostki czwartej dywizji piechoty amerykańskiej zostały ostrzelane z moździerzy. Na oddziały amerykańskie spadło około 70 pocisków.

Czwarte wybory w historii Indii

DELHI PAP. Po raz czwarty w dwudziestoletniej historii niepodległego państwa Indii ludność tego kraju przystępuje dzisiaj do wyboru 521 członków Lok Sabha — izby niższej parlamentu centralnego oraz 3563 deputowanych do 17 zgromadzeń stanowych. Panuje powszechne przekonanie, że zwycięstwo w wyborach odniesie rządząca partia Indyjski Konkres Narodowy, który być może utraci część swego posiadania na rzecz prawicy w parlamencie centralnym i na rzecz lewicy w niektórych stanach, jak np. Kerala. Przypuszcza się także, że pani Indira GANDHI nadal będzie pełnić funkcję premiera.

Kobza leczy astmę?

LONDYN. Jedenastoletni Ian Robson z miejscowości Dorney od pięciu lat cierpiał na astmę. Ojciec, chcąc dostarczyć rozrywki stale chorującemu chłopcu, kupił mu kobzę i zaangażował b. członka orkiestry wojskowej w charakterze nauczyciela gry. Młodociany Ian po trzech miesiącach dmuchania w dudy... wyleczył się zupełnie ze swej choroby.

Gina naraziła się Brazylijczykom...

RIO DE JANEIRO. Dziennikarze brazylijscy poczuli się dotknięci, gdy słynna włoska aktorka filmowa, GINA LOLLOBRIGIDA, przybywszy do Rio, zaczęła wywiad od słów: **„Niestety, nie znam języka hiszpańskiego".** W Brazylii, jak wia domo, mówi się językiem portugalskim. Prasa brazylijska skrytykowała następnie Lollo, pisząc: **„Gina nosi suknie sprzed 20 lat, a jej pantofle powinny znaleźć się w muzeum".**

Polki zawsze najpiękniejsze

NA WIELKIM BALU na zakończenie karnawału, zorganizowanym przez węgierskie biuro podróży „IBUSZ" w hotelu Gellerta w Budapeszcie, wybory „MISS BALU" potwierdziły jeszcze raz, że Polki są najpiękniejsze. Królową balu została wybrana nasza rodaczka RENATA STYRNA.

CAF — Interfoto

JUŻ OD NIEDZIELI

na łamach „KURIERA" pasjonujące opowiadanie szczecińskiego pisarza — marynisty

Jerzego Pachlowskiego

„Bitwa o śnieg"

Zapamiętaj!

Już od 19 bm. w „Kurierze" — „BITWA O ŚNIEG"!

Prokurator Wojewódzki mgr Zdzisław Rozum w wywiadzie dla „Kuriera"

◆ Wzrost dyscypliny społecznej
◆ Rozszerzenie frontu walki z przestępczością
◆ Centralny problem – wychowanie młodzieży

KURIER: Społeczeństwo żywo interesuje się sytuacją w dziedzinie przestępczości. Jakie zmiany zachodzą na froncie walki z tym zjawiskiem?

PROK. ROZUM: Dokonywanie oceny stanu przestępczości jest sprawą bardzo trudną. Wnioskowanie na podstawie statystyki, która rejestruje tylko przestępstwa ujawnione może być dosyć zawodne, a niekiedy szkodliwe, ponieważ łatwo o uproszczenia skłaniające do podejmowania środków działania w określonych warunkach zbyt ostrych lub zbyt liberalnych.

W życiu zdarzają się paradoksalne na pozór sytuacje jak występowanie większej liczby przestępstw zameldowanych na terenach dobrze zorganizowanych pod względem ładu i bezpieczeństwa a małej tam, gdzie panuje zamęt i dezorganizacja.

Dalej ilość zarejestrowanych przestępstw zależy od sprawności organów powołanych do ich wykrywania, od stopnia wykonania przez obywateli społecznego a przez kierownictwa zakładów pracy służbowego obowiązku zawiadomienia organów ścigania o zaistniałym przestępstwie, od stopnia spopularyzowania w społeczeństwie przepisów prawa karnego itp.

Tak więc dane statystyczne dot. przestępczości należy traktować bardzo ostrożnie. Ocena sytuacji może zatem tylko posiłkowo bazować na statystyce i musi uwzględniać cały szereg innych czynników. Nawiązując do pytania mogę powiedzieć, że ogólnie biorąc struktura przestępczości w województwie szczecińskim od szeregu lat nie wykazuje większych zmian. Najliczniej występują kradzieże mienia społecznego stanowiąc ok. 30 proc. wszystkich zarejestrowanych przestępstw. Dalszą z kolei najliczniejszą grupę stanowią zagarnięcia mienia prywatnego (ok. 24 proc.). Następną grupą to przestępstwa drogowe (14 proc.), przestępstwa przeciwko rodzinie (7 proc.), przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (6 proc.) i inne. Fakt, że liczba osób oskarżonych w każdym z minionych 6 lat nie rośnie, mimo wzrostu liczby dorosłej ludności i mimo poprawy poziomu pracy aparatu ścigania pozwala na pozytywną w zasadzie ocenę stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Szczególną poprawę obserwujemy w dziedzinie ochrony mienia społecznego. Na tym odcinku od dawna była skoncentrowana uwaga organów ścigania. Jednak bez szerszego zaangażowania społeczeństwa trudno było oczekiwać większych efektów.

W ostatnich dwóch latach na gruncie rosnącej aktywności politycznej społeczeństwa szczecińskiego pogłębiała się dyscyplina społeczna stwarzając szczególnie korzystne przesłanki czynnego angażowania się do walki z negatywnymi zjawiskami. Wojewódzka oraz miejska i powiatowa instancje partyjne inspirowały i kie

(dokończenie na str. 4)

40 tys. mil „Ziemi Szczecińskiej"

STATEK PŻM m/s „Ziemia Szczecińska" po załadowaniu w porcie kanadyjskim Vancouver 20 tys. ton pszenicy wziął kurs na Europę. 24 lutego statek znajdzie się w strefie Kanału Panamskiego a około 10 marca zawinie do jednego z portów włoskich. Wyładunek potrwa ok. 2 tygodni. Następnie „Ziemia Szczecińska" zawinie do stoczni na remont gwarancyjny.

Następny rejs odbędzie „Ziemia Szczecińska" do Noworosyjska, a stamtąd z rudą do Rostocku. W Szczecinie należy się spodziewać statku ok. 20 maja br. Przypomnijmy, że w swą podróż wyruszył on 20 października ub. roku. Jest to więc najdłuższy rejs PŻM-owskiej jednostki. W czasie swej 6-miesięcznej podróży dookoła świata (Japonia, Australia, Kanada, Włochy, ZSRR) statek przebędzie 40 tys. mil morskich czyli ok. 70 tys. kilometrów. (wit)

◆ Ustawy o szkołach artystycznych i paszportach

◆ Ocena realizacji wniosków i dezyderatów ludności

Obrady Sejmu

WARSZAWA PAP. 14 bm. Sejm na posiedzeniu plenarnym uchwalił 2 ustawy: „o zmianie ustawy o wyższych szkołach artystycznych" i „o zmianie ustawy o paszportach"; przedyskutował sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych przez ludność oraz powziął uchwałę o zamknięciu piątej sesji Izby.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym E. OCHABEM i członkowie rządu z premierem J. CYRANKIEWICZEM.

STUDENTÓW wyższych szkół artystycznych jest wśród naszych czytelników na pewno stosunkowo niewielu, jeszcze mniej liczni będą wśród nich profesorowie i wykładowcy tych uczelni. Znaczne większą grupę stanowić będą za to ludzie, planujący w bliższej czy dalszej przyszłości wyjazd za granicę. A najwięcej jest niewątpliwie obywateli zainteresowanych losami wniosków i dezyderatów, jakie składaliśmy w toku kampanii wyborczej.

Ale niezależnie od wielkości tych kręgów potrzebna wydaje się krótka i treściwa odpowiedź na proste pytanie: jaki był cel przyjętej wczoraj przez Sejm ustawy czy dokonanej wczoraj oceny? Nie o szczegółach będzie więc mowa, a o kierunku, jaki te sejmowe dokumenty mają realizować.

A WIĘC ustawa o wyższych szkołach artystycznych. Chodzi o stworzenie takich ram, które by z jednej strony zapewniały jednolitość całego szkolnictwa wyższego oraz systemu nadawania stopni i tytułów naukowych, a z drugiej uwzględniały specyfikę sztuki, która musi wyróżniać szkolnictwo artystyczne. Przykład? Możliwość zatrudnienia w wyższej szkole artystycznej wykładowcy, który sam nie ma za sobą wyższych studiów, ale ma za to wysokie kwalifikacje artystyczne.

A TERAZ ustawa o paszportach. Cel sprowadza się do dalszych ułatwień i odbiurokratyzowania procedury paszportowej. A więc podwyższenie do lat 16 granicy wieku dzieci, które mogą być przy wspólnym wyjeździe wpisane do paszportu rodziców lub opiekuna, możliwość wystawiania paszportów (na jednorazowe przekroczenie granicy) z dwuletnią ważnością, przedłużenie ważności wkładki paszportowej do 6 miesięcy i możliwość wystawiania wkładek na wielokrotne przekraczanie granicy i z ważnością na 2 lata, stosowanie ewentualnych zwolnień od obowiązku składania paszportu do biura paszportowego po każdym powrocie z zagranicy itd.

I WRESZCIE dokonana wczoraj przez Sejm **ocena realizacji wniosków i dezyderatów ludności, zgłoszonych w toku kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.** Tu cel był podwójny. Po pierwsze chodziło o dokonanie na najwyższym szczeblu władzy gospodarskiego rozliczenia z dziesiątków tysięcy postulatów wysuniętych przez obywateli pod adresem władz wszystkich szczebli. O bilans tej aktywności i inicjatywy obywatelskiej, złożonej „do wykonania" radom narodowym jako realizatorom olbrzymiej większości tych wniosków. Wnikliwość i szybkość w ich rozpatrywaniu jest przecież miernikiem sprawności działania aparatu rad narodowych. Z drugiej strony celem sejmowej oceny było podkreślenie raz jeszcze, że tryb zbierania i załatwiania postulatów i wniosków wyborców stał się u nas trwałą metodą współudziału szerokich mas w zarządzaniu sprawami kraju.

WCZORAJSZE, zamykające jesienną sesję posiedzenie Sejmu realizowało więc trzy cele zupełnie różne. Odmienny był ich zasięg i skala w życiu państwa i społeczeństwa. Ale właśnie zestawienie tych różnorodnych celów dobrze ilustruje rolę, jaką w naszym życiu spełnia Sejm PRL.

M. B.

Podróż giganta

W tarnobrzeskim kombinacie siarkowym dobiegają końca prace przy rozruchu drugiego układu wydobywczego tzw. II KTZ (koparka - taśmociąg - zwałowarka). Układ wydobywać będzie ziemię leżącą nad pokładami siarki, tzw. nadkład.

Na zdjęciu: sylwetka człowieka daje porównanie z wielkością gąsienic, na których gigantyczna zwałowarka porusza się z szybkością kilku metrów na minutę.

CAF — Kwiatkowski

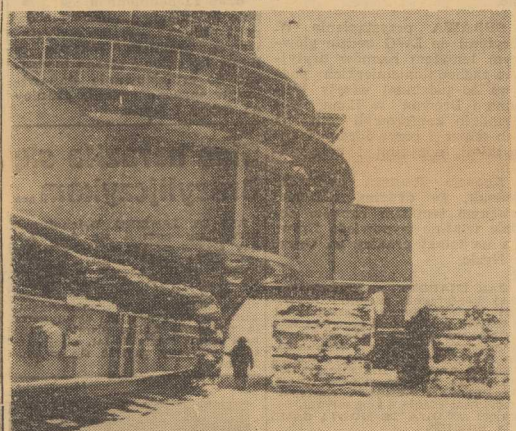

Z frontu przeciwpowodziowego

Mróz i wiatr — dobrymi sojusznikami

FALA WODY na Odrze minęła wczoraj Gozdowice przekraczając o 90 cm stan alarmowy. W Bielinku dziś w godzinach rannych zanotowano już wzrost poziomu lustra wody do 1,55 m powyżej stanu alarmowego. Po stronie polskiej w Widuchowej otwarte są poldery co ułatwia rozlew nadmiaru wody na sąsiednie tereny. W samym Szczecinie notuje się poziom Odry 60 cm poniżej stanu alarmowego.

Natomiast Ina w okolicy Bolesławca tworzy dotychczasowe rozlewisko na łąkach, których zalane jest ok. 650 ha. Dzisiaj wojsko i ekipy przeciwpowodziowe usuną wyrwę w wale ochronnym, która pogłębiła się do 5 metrów. W tym celu zwieziono odpowiedni materiał na budowę wzmocnienia.

Jak nas poinformował Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy, mimo ogłoszenia wzdłuż Odry i w okolicy Goleniowa stanu alarmu powodziowego, sytuacja nie jest zła. Należy się spodziewać, że w najbliższych dniach nastąpi zasadnicza poprawa. Ułatwia to mróz i południowy wiatr. (Boz)

Już 22 państwa zgłosiły swój udział do festiwalu sopockiego

WARSZAWA PAP. Organizatorzy VII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie w dalszym ciągu otrzymują zgłoszenia do tegorocznej imprezy. Udział w festiwalu zapowiedziały dotychczas 22 kraje, m. in. Izrael, Kuba, Meksyk a z pięcioma toczą się pertraktacje (Jugosławia, Kanada, Szwecja, USA, ZSRR).

Ponadto w festiwalu zgłosiło już udział 5 wytwórni płyt.

Ponad 400 zagranicznych leków można nabyć za złotówki

WARSZAWA PAP. Mimo stopniowej poprawy zaopatrzenia w leki, w dalszym ciągu odczuwamy brak środków pochodzenia zagranicznego, zwłaszcza produkcji zachodniej. Pewną formę uzupełnienia zaopatrzenia stanowią punkty skupu leków oraz import prowadzony za pośrednictwem PKO.

W KRAJU jest obecnie ponad 20 punktów skupu leków zagranicznych. Zaopatrywanie ich opierało się dotychczas na zakupach specyfików dostarczanych przez osoby prywatne, które otrzymują leki w paczkach z zagranicy. W tej sytuacji niemożliwa była dokładna kontrola jakości skupywanych farmaceutyków, a zaopatrzenie w poszukiwane środki lecznicze było przypadkowe.

W związku z tym przeprowadzono istotne zmiany mające na celu poprawę obecnego stanu. Wszystkie punkty sprzedaży leków zagranicznych zaopatrywane są centralnie w specyfiki sprowadzane bezpośrednio z zagranicy. Przeznacza się na ten cel poważne środki dewizowe. Dzięki temu możliwa jest dokładna kontrola jakości zagranicznych leków oraz bardziej systematyczne zaopatrywanie nabywców. Prawie każdy specyfik sprzedawany przez PKO można obecnie nabyć w punktach skupu leków za złotówki.

Dotychczasowe ceny w punktach skupu obniżono o 10 proc. w stosunku do poziomu cen leków PKO.

Lista leków obejmuje ponad 400 pozycji. Obok środków o istotnym znaczeniu terapeutycznym, znajdują się na niej również specyfiki takie, jak np. „Sanostol" — tran o smaku pomarańczowym dla dzieci, „Librium" — odpowiednik naszego elenium i szereg innych. Są również w sprzedaży doustne środki antykoncepcyjne dla kobiet.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „KAPITAN STANKIEWICZ" — z Finlandii z drobnicą.
S/S „GNIEZNO" — z Danii pod balastem.
S/S „CIESZYN" — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „MALBORK" — do Danii z węglem.
S/S „PETROWSKI" — do Danii z węglem.
S/S „SOLDEK" — do Danii z węglem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA" — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE" — ze Świnoujścia do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 15 BM.

M/S „WIŁA" — z Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
S/S „WIĘCZOREK" — z Danii pod balastem.
S/S „BIELSKO" — z Danii pod balastem.
M/S „DZIWOŻONA" — z Danii, Norwegii z drobnicą.

STATKI SPODZIEWANE NA WYJŚCIU 16 BM.

M/S „ELBLĄG" — do Londynu z drobnicą
S/S „GNIEZNO" — do Danii z węglem
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.

WYJAZDOWE PREZYDIUM NA S/S „BAŁTYK"

W DNIU 12. II. odbyło się wyjazdowe prezydium Zarządu Zakładowego ZMS przy PŻM na s/s „BAŁTYK". Na posiedzeniu omówiona została praca Koła ZMS na w/w statku, jak również zatwierdzony plan obchodów 10 rocznicy powstania ZMS. Członkowie Koła ZMS na s/s „Bałtyk" otrzymali z rąk przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMS Bugutyna zestaw 30 tomów książek. Statek ten oddany został w time-charter PLO — dowodzi nim kpt. ż. w Jerzy Jurewicz.

Rekrutacja na Studium Dziennikarskie

JEDYNA w Polsce placówka kształcąca dziennikarzy — Studium Dziennikarskie Uniwersytetu Warszawskiego — już rozpoczęła zapisy kandydatów na dzienne studia stacjonarne w roku akademickim 1967/1968. Ten wczesny termin spowodowany jest tym, że kandydaci, zakwalifikowani przez komisję rekrutacyjną, kierowani będą na trzymiesięczną praktykę przedegzaminacyjną do redakcji dzienników, czasopism, agencji prasowych i radia. Wyniki praktyk będą brane pod uwagę przy ostatecznych decyzjach o przyjęciu kandydata na studium. Egzamin na studium odbędzie się w lipcu.

Warunkiem przyjęcia na Studium Dziennikarskie jest:

1. Dyplom magisterski jednej z wyższych uczelni lub zaświadczenie o przewidywanym uzyskaniu stopnia magistra do dnia 1 października br.
2. nie przekroczony 30 rok życia,
3. Dobry stan zdrowia.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Studium Dziennikarskiego UW. Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VII p. tel. 20-47-20. Tam również składać należy podania i wszelkie potrzebne dokumenty.

„Wojna i pokój" na polskich ekranach

WARSZAWA PAP. Listę nowych zakupów filmowych otwierają dwie pierwsze części „WOJNY I POKOJU" — głośnej ekranizacji powieści Tołstoja, dokonanej przez Sergiusza Bondarczuka. Ten szerokoekranowy, kolorowy film (tytuły poszczególnych części: „ANDRZEJ BOŁKOŃSKI", i „NATASZA ROSTOWA") wejdzie na ekrany za kilka miesięcy.

Z ZSRR otrzymamy również ekranizację innego głośnego utworu literackiego „BOHATER NASZYCH CZASÓW" Michała Lermontowa, reżyserii Stanisława Rostockiego.

Kulisy operacji X (7)

MORDERCA STARSZYCH PAŃ

W CZASIE TRWANIA KURSÓW NARCIARSKICH czy podczas wczasów letnich poznawał mnóstwo kobiet. Wiele z nich przyjeżdżało tutaj dla odpoczynku, wiele szukało „przygody". Kochały się w nim, wiedział to, popisywał się przecież przed nimi wszystkim tym co sztampowy ideał kobiety mieć powinien. Wspaniale jeździł na nartach, doskonale tańczył, trochę śpiewał i układał dowcipne wierszyki, pływał jak młody delfin. Ale żadna z tych pań nie mogła wyprowadzić go z tego małego miasteczka, żadna nie okazywała się Edith Piaf, która potrzebowała swego Sarapo. Ciążyła nad nim jakaś drobna kradzież z czasów kiedy był referentem kultury w jednym z miast wojewódzkich. Miał za sobą kilka „niejasnych" sprawek z okresu kiedy był organizatorem imprez artystycznych w jednym z przedsiębiorstw rozrywkowych. Dusił się w swoim mikroświecie drobnego uzdrowiska.

Tutaj poznał panią W. Oczarował ją. Starsza o dobre dwadzieścia lat kuracjuszka czuła się jak wniebowzięta. On mniej. Ale oceniał jej futro na dobre 10 tys. zł, czyli cenę kilku dni szampańskiej zabawy w Bristolu lub Grandzie. Został zaproszony do W. Już wówczas ułożył swój plan. Będzie polskim Verdeux albo Sinobrodym. W notatniku miał kilka adresów bogatych pań. Takich z futrami, z pierścionkami, złotymi klipsami i z sercem bijącym żywo dla niego.

Umówił się z panią W. w jej mieszkaniu. Dała mu klucze, powiedziała, że mąż wyjechał do rodziny. Ale mąż wrócił o szóstej, zastał go w domu pani W. w niedbałej pozie na tapczanie. Zabił więc pana W. gdyż uważał, że „nieważne jest ile zbrodni obciąża sumienie". Zabił później panią domu i podczas tej zbrodni przekonał się, że używanie ciężkich przedmiotów o niesprecyzowanych kształtach czyni morderstwo „zbyt brutalnym". Kiedy więc umył ręce w łazience państwa W., zapakował cenne futro, kosztowności i butelkę koniaku do walizki, postanowił u swej następnej znajomej w Ł. użyć innych metod.

Pani Katarzyna B. przyjęła go nader łaskawie. Ofiarowała mu wszystko co miała najlepszego. Sprzedała za 10 tys. futro pani W. Dał jej w przystępie dobrego humoru, a później „Już po śmierci" zabrał, piękny pierścionek też po drugiej nieboszczce.

Udusił Katarzynę B. sznurem jej piżamy. Schował zwłoki do tapczanu. Pojechał do Krakowa. Znał tam panią K. i jej piękną córkę. Wiedział, że tak jedna jak i druga kochały się w nim po turnusie spędzonym ubiegłej zimy w domu „Anna". Pojechał do nich... w odwiedziny.

Kapitan wydał polecenie, aby odszukano te panie i przesłuchano. Potem znów wpatrywał się w bladolicą twarz przestępcy i nerwowo skubiące brodę palce.

Pani K. kupiła od niego za 8 tys. futro Katarzyny B. Transakcje szły łatwo, gdyż przedstawiał się tym wszystkim paniom nie tylko jako wysportowany, kulturalny młodzian, ale również jako udziałowiec przemytniczego gangu. W Czechosłowacji są przecież takie tanie i piękne futra, a cóż to znaczy dla ludzi ze Szklarskiej przewieźć kilka sztuk. Oczywiście oczarowane panie nie zastanawiały się skąd raptem w Czechosłowacji te futra, albo cóż to za amant z piętnem przemytnika. Panie patrzyły w oczy Grzegorza B. z uwielbieniem. Nie zamordował ani starszej ani młodszej pani K. tylko dlatego, że zazdrosne o niego starały się być zawsze razem. Za zdobyte pieniądze spędził istotnie kilka szampańskich nocy. Biżuterię wziął „jeden pan", który często jeździ za granicę.

Na sali sądowej było bardzo dużo przystojnych kobiet. Niektóre z nich miały twarze ściśnięte jakimś dziwnym skarczem, inne zasłaniały oczy. Dwie panie K. rzucały sobie od czasu do czasu wystrzelone spojrzenia błogosławiąc los, który kazał im pilnować się wzajemnie. W ostatnich rzędach sądowej sali siedziała skromnie piękna kobieta z niejaką wyższością patrząca na elegantki z pierwszych rzędów. Sierżant Barbara „złotowłosa piękność" w której rzekomo naprawdę zakochał się morderca, była dzisiaj szałową brunetką.

Grzegorz M. skazany został w trybie doraźnym na karę śmierci. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany.

KRZYSZTOF REM

W Szwecji - rewolucja drogowa

OD 3 WRZEŚNIA br. w Szwecji zostanie wprowadzony na jezdniach ruch prawostronny. Już od kilku miesięcy trwają tam przygotowania do tej drogowej „rewolucji". W rozpisanym konkursie na nowy znak informacyjny zwycięzcą został Sten Kindgren z Gothenburga. Jest to pochylona w prawo litera H, wymalowana żółtym kolorem na ciemno niebieskim tle. W języku szwedzkim słowo „HOEGER" oznacza „prawy".

NA ZDJĘCIU: Arne Bjelking, szef specjalnej komisji do spraw ruchu prawostronnego w Szwecji, prezentuje nowy znak drogowy. Z tylu na ścianie — kilka innych projektów nadesłanych na konkurs.

CAF — PRESSENS BILD

Pocztówka z Sofii

Eksperci „na delegacji"

DO NIEDAWNA NIEWIELU BYŁO W BUŁGARII LUDZI, KTÓRYCH SPECJALNOŚĆ MOŻNA OKREŚLIĆ JAKO EKSPERT „NA DELEGACJI". TACY EKSPERCI, JEŹDŻĄCY OD KRAJU DO KRAJU I WZNOSZĄCY TAM NOWOCZESNE OBIEKTY PRZEMYSŁOWE, BYLI ZWYKLE POSIADACZAMI PASZPORTÓW RADZIECKICH, WŁOSKICH, FRANCUSKICH, BRYTYJSKICH. TAKŻE I W POLSCE EKSPORT MYŚLI TECHNICZNEJ ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZEŚNIEJ NIŻ W BUŁGARII. DZIŚ JEDNAK KRAJ TEN DYSPONUJE POKAŹNĄ GRUPĄ FACHOWCÓW, KTÓRYCH UMIEJĘTNOŚCI I DOŚWIADCZENIE WYSOKO LICZĄ SIĘ ZA GRANICĄ, ZWŁASZCZA W KRAJACH TRZECIEGO ŚWIATA.

JAKIE ZNACZENIE DLA BUŁGARII ma ten eksport wiedzy uprzytomniłem sobie podczas spotkania z młodym bułgarskim architektem, który wrócił właśnie do domu po rocznym pobycie w Maroku. Do niedawna przecież mieszkańcy Bułgarii sami musieli korzystać z pomocy specjalistów reprezentujących kraje bardziej rozwinięte.

Mój rozmówca opowiedział mi o swojej pracy w Maroku, opisał działalność innych swoich towarzyszy w tym kraju. Dowiedziałem się więc, że obecnie w Maroku pracuje około 500 bułgarskich gości — lekarzy, przedstawicieli średniego personelu medycznego, inżynierów. W Casablance powstało niedawno bułgarsko-marokańskie przedsiębiorstwo „Zoped Maroken", które zajmuje się montażem motorowerów bułgarskiej konstrukcji, a wkrótce przystąpić ma do produkcji motocykli.

Kierownictwo bułgarskie przed kilku laty doszło do słusznego wniosku, że nie nie opłaca się tak bardzo jak specjalizacja. Dlatego też położono szczególny nacisk na kształcenie inżynierów tych gałęzi, które opierają się na bułgarskich tradycjach produkcyjnych. Należy do nich budowa urządzeń i zbiorników wodnych, chłodnictwo i konstrukcja obiektów sportowych. Dlatego właśnie Bułgarom powierzono budowę dużego stadionu w Tunisie, na którym odbywają się już mecze piłki nożnej. Dlatego właśnie oni uzyskali kontrakt na budowę dwóch zbiorników wodnych i połączonego z nimi systemu kanałów nawadniających w Syrii. W tym samym kraju, w porcie Latakia, eksperci bułgarscy prowadzili budowę silosu-giganta — mogącego pomieścić ok. 35 tys. ton zboża.

Odpowiednikiem naszych central „Polservice" i „Cekop" jest w Bułgarii „Technoeksport". Jak wynika z informacji przedstawionych przez tę centralę, konstruktorzy i budowniczowie bułgarscy mają na swoim koncie również wielki kombinat włókienniczy w Algierii, a drugi — zakład przemysłu skórzanego i obuwniczego — zostanie niedługo oddany do użytku. W ZRA zbudowano fabrykę karbidu (wyposażoną także w maszyny bułgarskiej produkcji). Wzniesiono również 6 fabryk na Kubie, szereg zakładów i chłodni spożywczych w Demokratycznej Republice Wietnamu, Jugosławii i Związku Radzieckim.

Bułgaria pomagać będzie także w rozbudowie algierskich kopalń. Dzięki temu uzyskała ona prawo zakupu wysokoprocentowych rud żelaza, oraz koncentratów ołowiu i cynku niezbędnych dla rozwijającego się przemysłu krajowego.

Wywóz myśli technicznej to najbardziej dochodowa dziedzina eksportu. Przed ćwierćwieczem także wyjeżdżali z tego kraju ludzie z kontraktami w kieszeniach. Wówczas byli to jednak robotnicy szukający chleba, nie mogący znaleźć pracy we własnym kraju. „Ten rozdział został zamknięty na zawsze" — mówi mi młody architekt, który bawi w Sofii na krótkim urlopie, przed nowym służbowym wyjazdem — tym razem do Syrii.

PAWEŁ FILAR

Sukces w Bangkoku

NA I Międzynarodowych Targach Azjatyckich w Bangkoku (Syjam) Polska reprezentowana była przez 19 central handlu zagranicznego. Wystawiono szeroki wachlarz towarów: obrabiarki, maszyny włókiennicze, ciągniki i maszyny rolnicze, silniki Diesla, urządzenia garażowe, sprzęt instalacyjny i oświetleniowy, wyroby metalowe, urządzenia telefoniczne, a z towarów szerokiej konsumpcji tkaniny i konfekcję, koce, galanterię, farby i lakiery, barwniki, farmaceutyki i artykuły użytku trwałego jak lodówki, radioodbiorniki itp.

Wyniki okazały się pomyślniejsze niż oczekiwano. Uzyskano natychmiastowej realizacji zamówienia na ponad milion dolarów, a nawiązane kontakty rokują zawarcie dalszych pokaźnych kontraktów. Warto dodać, że dotychczasowy nasz eksport do Syjamu nawet w korzystnych latach 1964 i 1965 obracał się w granicach 2 do 2,5 mln dolarów rocznie. (G. Os.)

Szansa do wygrania

OGŁOSZONY ZOSTAŁ argentyński plan modernizacji kolei, będących w tym kraju własnością państwa. W ciągu czterech lat ma być przeprowadzona wymiana 313 tys. ton szyn, z czego produkcja krajowa może zapewnić najwyżej 15 proc. Na import przeznaczono 44 mln dolarów, przy czym już w tym roku sprowadzi się z zagranicy 30 tys. ton szyn. Polska, tradycyjny dostawca szyn kolejowych do Argentyny od prawie 50 lat, ma tu niewątpliwą szansę do wygrania. Zwłaszcza, że znalezienie ekwiwalentu w eksporcie argentyńskim (zboże, skóry, mięso itp.) nie nastręcza trudności.

Program przewiduje również modernizację taboru kolejowego.

Wprawdzie Argentyna posiada własny rozwinięty przemysł w tej dziedzinie, istnieją wszelako spore możliwości włączenia się do realizacji programu inwestycyjnego po przez dostawy typu kooperacyjnego różnego rodzaju części, podzespołów itp. (G. Os.)

20-lecie likwidacji Prus (2)

Gloryfikatorzy

PRACĄ PODJĘTĄ W IMIĘ GLORYFIKACJI PRUS jest wydana w r. 1953 w Heidelbergu monografia historyczna Waltera Hubatscha pt. „Eckpfeiler Europas" (Filar Europy). Autor przedstawił w niej rolę Prus jako forpoczty kultury europejskiej. Hubatsch starał się wykazać, jakim to „ciosem" było (w wyniku przyznania ziem za Odrą i Nysą — Polsce) cofnięcie Niemiec i Europy z dawnych kierunków ekspansji kulturalnej na wschodzie.

Tendencje rehabilitacyjne w historiografii zachodnioniemieckiej objęły przede wszystkim prusackie osiągnięcia Hohenzollernów, również cesarza Wilhelma II. Gloryfikowano — jak w pracy D. v. Oppena nt. „Niemców, Polaków i Kaszubów w Prusach Zachodnich 1871—1914" — praktykę administracyjną i sądową państwa pruskiego jako niedoścignionych wzór.

Zespół autorów zachodnioniemieckich, sławiących przeszłość pruską i przesłaniających dymem kadzidlanym właściwe oblicze tego tworu państwowego, opierającego swoje terytorialne istnienie na grabieży ziem cudzych, układa się w długą listę nazwisk. Na jej czele winien by się znaleźć Hans Joachim Schoeps, prof. uniwersytetu w Erlangen, autor pracy nt. „Innych Prus" (Das Andere Preussen), „Takie były Prusy" (Das war Preussen), „Honor Prus" (Die Ehre Preussens) i wielu innych. Tendencje gloryfikatorskie w stosunku do Prus, odgrywające tu nadrzędną rolę, występują już w samych tytułach.

Do rzędu dzieł apologetycznych zaliczają się nie tylko prace historyków. Wprowadzono bowiem w obieg również argumenty prawne i polityczne, które miały wskazać na możliwości restytucji Prus bez zagrażania pokojowi i bezpieczeństwu europejskiemu. Zwracał na nie uwagę autor pracy nt. „Ustawy nr 46 o likwidacji Prus z dnia 25. II. 1947" A. Klafkowski, prawnik międzynarodowy.

„Dobór argumentów — pisał ten że autor — dokonany został wyraźnie pod kątem widzenia kontrpropagandy przeciwko poglądom koalicji mocarstw zwycięskich z ostatniej wojny światowej. Zapobiegliwość w doborze argumentów na rzecz likwidacji Ustawy nr 46 posunięto tak daleko, że dokonano analizy pochodzenia wybitnych osobistości rządzących Niemcami w ostatnich dziesiątkach lat. Jej celem jest udowodnienie, że to nie Prusacy doprowadzili Niemcy do wojen i stanu zniszczenia. Wykazano, że obok Bismarcka tylko dwóch kanclerzy z okresu cesarskiej Rzeszy było pochodzenia pruskiego, a mianowicie: Bülow i Michaelis. W okresie Rzeszy cesarskiej liczebny stosunek kanclerzy pruskich do kanclerzy innego pochodzenia wyraża się jak 3:5. W okresie Rzeszy weimarskiej stosunek ten zmienił się jeszcze bardziej na niekorzyść kanclerzy pochodzenia pruskiego, gdyż na 4 Prusaków przypadło 8 kanclerzy pochodzenia niepruskiego. W okresie Rzeszy hitlerowskiej na 45 osobistości zgrupowanych około Hitlera tylko 8 było pochodzenia pruskiego. Celem tego zestawienia jest przeprowadzenie dowodu na to, że ostatnie dziesiątki lat w historii Niemiec nie były kierowane ręką pruską — że zatem nie nie grozi przyszłym zjednoczonym Niemcom, jeżeli Ustawa nr 46 zostanie przekreślona..."

Treść Ustawy nr 46, popartej wysokim autorytetem Sojuszniczej Rady Kontroli, nie mogła być jednak, ze względów deklarowanej formalnie bońskiej lojalności wobec postanowień alianckich, celem frontalnych ataków czynników oficjalnych w NRF. Jak niejednokrotnie w sprawach dotyczących rewizji skutków wojny, czniowano świadomie funkcje podkopywania wspomnianych postanowień finansowanym z kas rządowych tzw. instytutom wschodnim, pieczętującym się krzyżem krzyżackim i używającym biało-czarnych kolorów pruskich na obwolutach setek i tysięcy publikacji.

Mecenasostwo rządowe w sprawie rehabilitacji Prus wyrażało się nie tylko w formie subwencji finansowych dla wspomnianych instytutów. Są również inne dowody oficjalnej akceptacji zarówno współczesnych form propagandowych jak i sentymentalnego pielęgnowania dziedzictwa krzyżackopruskiego.

Kanclerz Adenauer wybrał za okazję do zgłoszenia roszczeń terytorialnych wobec Polski zlot tak zwanego zlomkostwa Prus Wschodnich. Pierwszy kanclerz NRF przyzwolił też skwapliwie na symboliczne pasowanie go rycerzem zakonu krzyżackiego.

Szeroką bazę społeczną dla tendencji gloryfikatorskich stanowili w NRF Niemcy pochodzący z „rodzinnych terenów" b. Prus, którzy po wojnie osiedli na stałe w Niemczech zachodnich i którzy swe uwielbienie dla „cnót pruskich" łączyli zawsze z roszczeniami terytorialnymi.

(dc.n.)

A. WALCZAK

(Interpress)

Dalekopis przyjaźni

EKSPORT LABORATORIÓW

Budapeszteński kombinat urządzeń laboratoryjnych produkuje obecnie 1 200 rodzajów aparatury i urządzeń laboratoryjnych, z czego znaczna część przeznaczona jest na eksport. Wartość eksportu wynosi w skali roku 130 mln forintów. Kombinat podejmuje się również dostawy kompletnie urządzonych laboratoriów. Niedawno zaczęto eksportować takie kompletne urządzenia przeznaczone do dokonywania analizy nasion i paszy. W br. Związek Radziecki otrzyma 300 laboratoriów dla analizy nasion. Kombinat produkuje także kompletne laboratoria dla analizy gleby, wody, tłuszczów itp.

W KOOPERACJI Z ANGLIĄ

Węgierskie przedsiębiorstwo budowy urządzeń kopalninnych i angielska firma Dobson zawarły niedawno umowę, zgodnie z którą przemysł węgierski produkować będzie żelazną konstrukcję budowy chodników, zaś urządzenia hydrauliczne wytwarzać się będzie jak dotychczas w Anglii. Z zakładów w Tatabanya wysłano ostatnio do Anglii wzorce żelaznych elementów konstrukcji obudowy, które zostaną wszechstronnie zbadane w firmie Dobson.

5 TYS. NOWYCH MIEJSC W HOTELACH

Węgry przygotowują się bardzo solidnie na powitanie Międzynarodowego Roku Turystycznego, jakim jest 1967 rok. Łączne tylko nakłady na rozbudowę bazy hotelowej wynoszą 800 mln forintów. Realizacja tegorocznego programu w tej dziedzinie da w efekcie ponad 5 000 miejsc hotelowych. Jak przypuszczają inwestorzy, hotele te przyniosą rocznie 4 mln dolarów dochodu, a łączne obroty nowych obiektów walać się będą w granicach 250 mln forintów.

Z dnia na dzień

India w godzinie wyborów

OD STANU KERALA NA POŁUDNIU — PO NIEBOTYCZNE HIMALAJE NA PÓŁNOCY, na całym wielkim, zamieszkanym przez pół miliarda ludności subkontynencie azjatyckim rozpoczyna się czwarta od powstania Unii Indyjskiej konfrontacja wyborcza, która trwać będzie od 15 do 28 lutego. Stawką w tej grze jest 521 mandatów w parlamencie centralnym w Delhi i 3 395 miejsc w parlamentach 17 stanów indyjskich. Udział w wyborach weźmie około 220 mln osób, z czego 20 mln urodziło się już w niepodległym kraju. Rywalizuje ze sobą kilkanaście partii o charakterze ogólnokrajowym, jednakże główny pojedynek stoczony będzie między 5—7 największymi partiami.

Wybory odbywają się w niesłychanie skomplikowanej sytuacji politycznej i w warunkach największych w blisko 20-letnim okresie istnienia Indii trudności gospodarczych, klęski głodowej, wzrostu cen, niezadowolenia spowodowanego tym, że biedni stają się biedniejsi, a bogaci bogatsi, w warunkach strajków i kryzysowych zaburzeń.

Mimo to — jak sądzą obserwatorzy, Partia Nehru — PARTIA KONGRESU NARODOWEGO — sprawująca władzę w Indii od początku jej powstania, i tym razem odniesie sukces wyborczy (w poprzednich wyborach uzyskała 375 miejsc na 509 możliwych). Pewne jest natomiast, że zwycięstwo nie przyjdzie łatwo i wedle przypuszczeń partia rządząca musi się liczyć ze stratą 70 do 80 mandatów, jak również z utratą przewagi w niektórych zgromadzeniach stanowych.

Przesłanką dla tych prognoz jest w znacznej mierze głębokie wewnętrzne skłócenie w łonie Partii Kongresowej, która zresztą od początku skupia w swoich szeregach przedstawicieli przeciwstawnych klas, połączonych wspólną walką wolnościową i podporządkowanych olbrzymiemu autorytetowi Nehru. W ostatnim okresie urosło w siłę prawicowe skrzydło Kongresu, czemu towarzyszy uaktywnienie się reakcji na ogólnopolitycznej arenie. Sprzyja temu rozbicie lewicy z jednej strony, a wzmożony szantaż polityczny USA, uzależniających rozmiar dalszej pomocy gospodarczej od kierunku, jaki obierze przyszły rząd Indii — z drugiej. (Jr)

Skai – tworzywo uniwersalne

We wrześniu rusza pierwsza fabryka

PIERWSZA W KRAJU NOWOCZESNA wytwórnia sztucznej skóry — zwanej „skai" powstaje w Trzebini. Na wyposażenie tej interesującej dla rynku fabryki złożą się nowoczesne maszyny i urządzenia, sprowadzane z zachodniej Europy. We wrześniu przewiduje się uzyskanie pierwszej produkcji.

Oprócz przemysłu odzieżowego, który pragnie jak najlepiej zaopatrzyć sklepy w modne i praktyczne ubiory ze sztucznej skóry, tworzywa tego domagają się również inne przemysły, m. in. obuwniczy, meblowy, samochodowy, kaletniczy itp.

Materiał ten może znaleźć wszechstronne zastosowanie. Wykorzystując druk można upodobnić „skai" nie tylko do każdego rodzaju skóry, lecz też do autentycznych wełnianych tkanin o pięknych splotach i kolorystyce (np. na obicia). W rezultacie więc już obecnie rozważa się możliwość budowy następnej wytwórni „skaiu".

Polskie śmigłowce

Polska ma długoletnie doświadczenie w produkcji śmigłowców, znanych w wielu krajach, do których są eksportowane. Do 1965 roku produkowany był wielozadaniowy śmigłowiec SM—1Wb, napędzany 7-cylindrowym silnikiem tłokowym.

Ostatnio Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, rozpoczęła produkcję śmigłowca Mi—2 napędzanego dwoma silnikami turbinowymi GTD-350 — co jest nowością. Jest to maszyna wielozadaniowa — może być stosowana w czterech wersjach — pasażerskiej, transportowej, rolniczej i sanitarnej. Właściwości eksploatacyjne śmigłowca stawiają go w rzędzie czołowych maszyn tej klasy.

Na zdjęciu: Mi—2 w locie (u góry) i w hangarze (na dole).

CAF — Grzęda

Młode drzewka – na eksport

20 MLN młodych świerków rocznie eksportować będzie do Szwecji Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie.

Pierwsza partia trzyletnich świerczków zostanie dostarczona w 1968 r.

Szwedzi upodobali sobie świerki polskie. Ta sympatia wynikła z wieloletnich badań naukowych, które wykazały wysoką jakość i zdolność łatwego przystosowania się naszych świerków do surowego klimatu szwedzkiego.

Prokurator Wojewódzki mgr Zdzisław Rozum w wywiadzie dla „Kuriera"

◆Wzrost dyscypliny społecznej
◆Rozszerzenie frontu walki z przestępczością
◆Centralny problem – wychowanie młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

rowały rozwojem konkretnych form angażowania podstawowych organizacji partyjnych i organów samorządu robotniczego, organizacji młodzieżowych i związkowych, oraz organów administracji gospodarczej do walki o ochronę mienia społecznego i reagowania na wszelkie nieprawidłowości. Spowodowało to w praktyce znaczne rozszerzenie frontu walki z przestępczością, pozwoliło skoncentrować poważne siły społeczne tam gdzie zagrożenie jest największe, tj. w samych zakładach pracy.

Wystawiając hasło walki ze społecznie negatywnymi zjawiskami zwrócono szczególną uwagę na problem ochrony naszej młodzieży przed demoralizującym wpływem przestępczości. Ta ofensywa wychowawcza prowadzona z dużym rozmachem stanowi, moim zdaniem, czynnik o najwyższej doniosłości z punktu widzenia stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dyscypliny społecznej w województwie szczecińskim.

KURIER: Co Obywatel Prokurator sądzi o rozpowszechnianej tezie, że rzekomo wszyscy kradną?

PROK. ROZUM: Nic bardziej fałszywego. Poglądy te rozpowszechniane są świadomie przez elementy przestępcze i są obliczone na wytworzenie klimatu beznadziejności, na paraliżowanie aktywności uczciwych ludzi w ich walce ze złem.

Zresztą w naszych kontaktach ze społeczeństwem spotykamy się z wieloma dowodami odporu jaki ludzie pracy dają tego rodzaju teoryjkom.

KURIER: Organa ścigania nie działają w oderwaniu od społeczeństwa. Rozumiemy, że represja jest tylko jednym z elementów walki z przestępczością. Centralnym problemem jest zapobieganie przestępczości. Jakie zadania rysują się w tej dziedzinie?

PROK. ROZUM: Znaczenie represji nie można nie doceniać. Jest ona jednym z czynników zapobiegania przestępczości. Dla niektórych ludzi wybierających zamiast uczciwej pracy drogę pasożytnictwa, środkiem często najskuteczniej narzucającym właściwą postawę społeczną i szacunek do zasad społecznego współżycia jest właśnie represja.

W odniesieniu do sprawców niektórych szczególnie niebezpiecznych przestępstw, jak: zabójstwa, zgwałcenia, napady rabunkowe, chuligaństwo, sprawców poważnych zagarnięć mienia społecznego, represja musi być ostra i zdecydowana. Leży to w interesie całego społeczeństwa.

Na koniec parę słów na temat zapobiegania przestępczości. Jest to istotnie zagadnienie centralne i ważne między innymi dlatego, że niezależnie od tych wszystkich korzystnych zmian jakie w stanie ścigania przestępczości zaszły w ostatnich latach w województwie szczecińskim, zagrożenie od strony tych zjawisk trzeba oceniać jako poważne i wymagające maksymalnego i wszechstronnego wykorzystania zarówno środków represji jak i w szczególności środków zapobiegania. Wydaje się, że nie hierarchizując można wymienić następujące ważniejsze kierunki działania:

- *dalsze rozwijanie aktywności społecznej i rozszerzanie frontu walki z przestępczością w szczególności poprzez szersze podejmowanie tej problematyki przez podstawowe organizacje partyjne i organa samorządu robotniczego,*
- *szybsze skoordynowanie wysiłków w zakresie wychowania młodzieży,*
- *pełne zrealizowanie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu,*
- *rozwijanie pozasądowych środków społecznego oddziaływania i wychowywania poprzez rozwój sądów społecznych komisji pojednawczych,*
- *rozszerzanie działalności w kierunku pogłębiania znajomości i poszanowania przepisów prawa zarówno przez obywateli jak i przedstawicieli władz i instytucji.*

Rozmawiał:
ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Są w naszym województwie...

...Państwowe Gospodarstwa Rolne, które nie przeznaczyły dotąd ani jednej złotówki na zakup książek. Dowiedzieliśmy się o tym podczas narady zorganizowanej ostatnio w Zamku przez Wydział Kultury Prez. WRN; chodziło o zbilansowanie dotychczasowych dokonań w dziedzinie rozwijania kultury w środowisku PGR. (Pamiętamy, iż bieżący rok kulturalno-oświatowy przebiega pod hasłem aktywizacji kulturalnej PGR).

Otóż wiele gospodarstw nie stosuje się do treści porozumień zawartych między WIMBP i WZ PGR, w których powiedziano, że każde gospodarstwo w ciągu roku wyda na książki minimum 1 000 złotych, w tym połowę na literaturę rolniczą. Tu i ówdzie spotyka się tak zwane biblioteczki dyrektorskie. Ale idzie głównie o świadczenia na rzecz punktów bibliotecznych przy PGR lub na rzecz bibliotek gromadzkich.

Na tym samym spotkaniu, w którym uczestniczyli szefowie kultury w powiatowych radach narodowych, poinformowano o nie najlepszej sytuacji kin w PGR (fatalne warunki lokalowe, kłopoty z obsługą).

Mówiono na tej naradzie i o sukcesach. Ponieważ jednak wszystkim nam zależy na najpełniejszej realizacji tegorocznego hasła „Kultura w PGR", wytykamy nie dostrzegnięcia po to, by w tym środowisku działo się w kulturze dobrze i mądrze.

Kurier kulturalny

Ukazał się...

...nowy zeszyt dwumiesięcznika „Przegląd Zachodnio-Pomorski". Zawiera między innymi publikacje: Zbigniewa Brzyckiego pt. „Stosunki polsko-pomorskie w ostatnich latach panowania Zygmunta Starego", Bronisława Seydy — „Z dziejów szczecińskich szpitali" oraz Władysława Filipowiaka — „Niani — wczesnośredniowieczna stolica królestwa Mali".

W notach prezentujących poszczególne zeszyty „Przeglądu Zachodnio-Pomorskiego" stosunkowo niewiele wspomina się o sumarycznej pozycji zatytułowanej „Przegląd społeczny, gospodarczy i kulturalny". Jest to pozycja niezwykle cenna; sumując fakty i zdarzenia kolejnych miesięcy, jest kroniką naszego szczecińskiego życia.

Marksistowskiej interpretacji...

...literatur afrykańskich i orientalnych poświęcone będzie seminarium naukowe, które odbędzie się w Szczecinie. Jest to inicjatywa szczecińskiego Studium Wiedzy o Afryce. Organizatorami są: Studium Afrykanistyczne UW, ZG Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, Wydział Kultury Prez. WRN, „7-my Głos Tygodnia", TPPA, miesięcznik „Kontynenty", RO ZSP, ZZ Marynarzy i Portowców. Wszystko to odnotowujemy z satysfakcją, gdyż, jak się dowiadujemy, będzie to pierwsze tego rodzaju seminarium organizowane w krajach naszego obozu.

(mc)

Zanim ruszy kombinat

BUDOWĘ zakładów chemicznych w Policach rozpoczęto od przygotowania zaplecza. Powstały więc drogi dojazdowe, pierwsze hotele robotnicze i inne obiekty składające się na zaplecze socjalne. W początkowym etapie powstawało także zaplecze techniczne dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

To jest jedna pozytywna strona tej olbrzymiej inwestycji w naszym województwie. Dziś chcemy odnotować jeszcze jeden istotny fakt, świadczący o konsekwentnym przestrzeganiu zasady przygotowywania zaplecza dla nowej inwestycji. Na długo przed uruchomieniem zakładu zajęto się już sprawą kadr dla kombinatu. Jak wiadomo, uruchomienie pierwszego etapu produkcji wyznaczono na IV kwartał 1969 r. Od tego momentu zakład będzie musiał dostarczać trzecią część produkcji globalnej wyznaczoną dla całego kombinatu. Zrozumiałe jest więc, że już dziś rozpoczęto nabór i szkolenie fachowej kadry dla „Polic". Aktualnie w zespole dyrekcji budowy Zakładów Chemicznych w Policach pracuje już 80 fachowców, którzy stanowią pierwszy zalążek przyszłej kadry specjalistów.

— Jak wyglądają plany związane z naborem fachowców dla Polic? — pytamy dyrektora IRENEUSZA ZDULSKIEGO.

— TECHNOLOGIA produkcji i nowoczesne urządzenia produkcyjne z góry zakładają, że przyszła kadra musi się rekrutować z wysoko kwalifikowanych fachowców. I choć pierwszy etap produkcji rozpocznie się za niespełna trzy lata, to już rozpoczęliśmy starania o zapewnienie sobie pracowników.

Przede wszystkim liczymy na napływ młodych ludzi z wyższym wykształceniem, absolwentów politechnik. Ufundowaliśmy zresztą stypendia dla 102 studentów. Są to stypendia dla absolwentów różnych wydziałów. Zakład nasz będzie potrzebował nie tylko chemików, ale także mechaników, ekonomistów a także innych specjalistów. Większość stypendiów ufundowaliśmy studentom Politechniki Szczecińskiej. W br. ufundujemy dalszych 30 stypendiów. W Policach pracuje obecnie już 10 stażystów. W 1968 r. na terenie zakładu będzie pracować już 250 fachowców z wyższym wykształceniem. Od nowego roku powołamy samodzielny oddział wykonawstwa inwestycyjnego, który stanie się zalążkiem zespołu głównego mechanika w kombinacie.

— A jak będzie wyglądać rekrutacja średniej kadry?

— OD MARCA br. w porozumieniu z Kuratorium nasi pracownicy będą przeprowadzać pierwsze rekrutacje w ostatnich klasach techników i szkół zawodowych województwa szczecińskiego. Od 1968 r. chcemy zatrudnić pierwszych 150 tegorocznych absolwentów ze średnim wykształceniem, którzy będą się przysposabiać do zawodu. Natomiast w 1969 r. zapotrzebowanie to wzrośnie do 1 000 osób.

Rekrutacja, którą rozpoczynamy, ma na celu zapoznanie przyszłych absolwentów z warunkami pracy w kombinacie. Jednocześnie tam, gdzie będzie to możliwe podpiszemy z kandydatami umowy wstępne. W następnych latach będziemy przyjmować do pracy absolwentów szkoły zawodowej, której budowę rozpoczniemy w Policach w lipcu br. Jest ona budowana z funduszów przyznanych przez resorty chemii i oświaty. Jej koszt wyniesie 30 mln zł. Szkoła ta pomieści 500 uczniów. Przy szkole powstanie także internat i stołówka. Będzie to zakład nauczania wielobranżowy, stopnia podstawowego i średniego. Absolwenci będą zasilać nie tylko kadry naszego kombinatu, ale także innych zakładów przemysłowych naszego regionu. Sądzimy, że pierwszy etap budowy zakończymy w 1968 r., co pozwoli rozpocząć zajęcia w pierwszych klasach.

— Tej olbrzymiej kadrze pracowników trzeba także stworzyć właściwe warunki mieszkaniowe. Co się robi w tym kierunku?

— ZDAJEMY sobie sprawę, że pozyskanym fachowcom trzeba zapewnić także mieszkania. Mamy tu pewne możliwości. W br. otrzymamy hotel robotniczy na 200 osób i 180 mieszkań. Obiekty te zlokalizowane są w Policach, gdzie powstaje cały kompleks mieszkalny i usługowy. W samym Szczecinie otrzymamy 65 mieszkań, a w 1969 r. dalsze 133 mieszkania z budownictwa spółdzielczego.

Wszystkie przygotowania przebiegają planowo, co pozwala sądzić, że pierwszy etap rozruchu zakładów chemicznych w Policach nie sprawi żadnych trudności, zwłaszcza kadrowych.

A. ZBOROŃ

Nowinki filmowe

KARIERA „PAŁACÓW KRÓLOWEJ"

ANGIELSKI reżyser, Michael Ingrams, nakręcił dokumentalny film, który jest pasjonującym reportażem z zamków i pałaców będących w posiadaniu królowej Elżbiety. Oprócz walorów architektonicznych film wyróżnia się komentarzem podającym historię tych zamków. W ten sposób powstał jeden z najatrakcyjniejszych filmów dokumentalnych ostatnich lat, który osiągnął w Wielkiej Brytanii i USA powodzenie równe westernom.

VISCONTI NA KOLOROWO

ZNANY reżyser włoski, Luchino Visconti, zapowiedział, że nigdy nie będzie kręcił czarno-białych filmów. Obecnie Visconti przystąpił do realizacji „Obcego" według Camusa. Będzie to drugi po „Bitwie o Algier" film współprodukcji włosko-algierskiej.

ATRAKCYJNY DOKUMENT...

...ZREALIZOWAŁ w NRF Willy Bogner. Jest to pięćdziesięciominutowy film pt. „Ski-Fascination" poświęcony narciarstwu. Na barwnym i szerokim ekranie realizatorzy pokazali wiele wybitnych gwiazd narciarstwa. Ale szczególnym walorem filmu są fantastyczne zdjęcia Klausa Koeniga, który — jak pisze prasa — filmował z nie spotykanym dotąd rozmachem i brawurą fascynujący sport narciarski.

ŚWIATOWA PRODUKCJA FILMOWA W 1966 R.

LEADEREM w światowej produkcji filmów jest Japonia, która w roku 1966 wyprodukowała aż 442 filmy. Na drugim miejscu znajduje się Indie, której 332 filmy są rekordową ilością od 10 lat. USA zajmują trzecie miejsce — 214 filmów, o 34 więcej niż w roku 1965. Polska produkcja roku 1966 zamyka się ilością 30 filmów. Ostatnie miejsca w tabeli zajmują Szwecja i Brazylia po 20 filmów.

(mch)

Słodki ciężar

POZNALI się w ubiegłym roku w sierpniu w warszawskiej kawiarni. Serge Reding — 25-letni znany ciężarowiec belgijski przebywał wtedy w Polsce trenując razem ze swymi polskimi kolegami. Ona — 19-letnia Ewa Czerwińska z Warszawy — nie spodziewała się pewnie wówczas, że poznaje swego przyszłego męża. Czy była to miłość od pierwszego wejrzenia, czy też uczucie rozkwitło dopiero później, tego nie wiemy. Nie wypadało przecież zadawać wścibskich pytań młodej parze, podczas uroczystości ślubnej, która odbyła się 11 bm. w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ul. Grójeckiej w Warszawie. Życzyliśmy tylko młodym wszystkiego najlepszego.

Serge Reding jest rekordzistą Belgii w podnoszeniu ciężarów i największą nadzieją tego kraju na Olimpiadę w Meksyku. 15 bm. małżonkowie wyjeżdżają do Belgii, gdzie Reding jest pracownikiem Ministerstwa Kultury w Brukseli. Państwo Reding ustalili, że w wypadku gdyby pobyt w Belgii nie odpowiadał pani Ewie, wracają do Polski i jej małżonek będzie się starał o polskie obywatelstwo i stały pobyt w naszym kraju. (w)

Na zdjęciu: z USC Serge Reding wyniósł swoją małżonkę na rękach.

CAF — Miedza

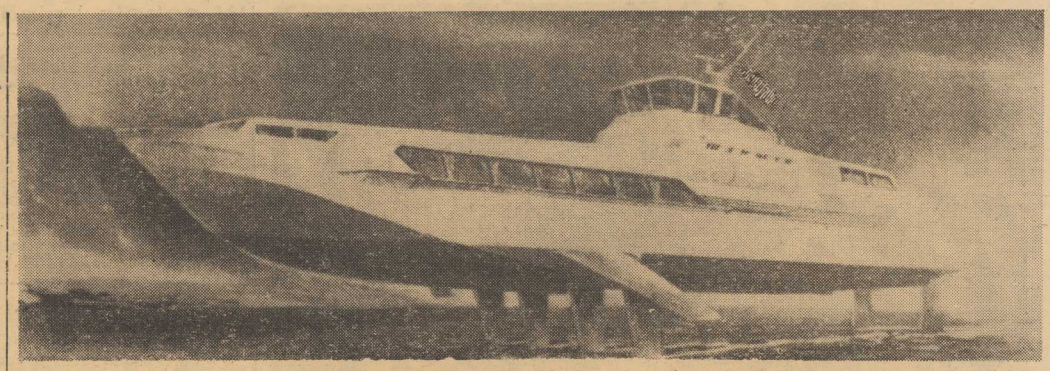

Tak wyglądać będzie nowy radziecki ślizgacz pasażerski „Tajfun", który w niedługim czasie rozpocząć ma regularne rejsy turystyczne po Morzu Czarnym. „Tajfun" rozwijać będzie szybkość ponad 80 km na godzinę.

CAF — Interphoto

Epidemia, która jest dziełem człowieka

To nie przypuszczenie, to pewność: PAPIEROSY POWODUJĄ RAKA

RAKOTWÓRCZE działanie tytoniu nie ulega już dziś wątpliwości. Czy to będzie rak płuc nałogowych palaczy papierosów, czy rak języka lub jamy ustnej palaczy cygar, przyczyną jest tytoń. Na IX Międzynarodowym Kongresie Rakowym, który odbył się w ubiegłym miesiącu w Tokio, najwybitniejsi onkolodzy świata mówili o rakotwórczym działaniu tytoniu jako o pewniku.

W DOBIE obecnej problem ten nabrał szczególnego znaczenia. Statystyki są jednoznaczne: wskazują, że liczba śmierci spowodowanych rakiem płuc alarmująco wzrasta. Amerykanie mówią nawet o „epidemii stworzonej przez człowieka".

W W. Brytanii co 20 minut umiera człowiek na raka płuc. Poseł labourzystowski, który przedstawił w izbie Gmin te tragiczne cyfry domagał się od rządu wprowadzenia ustaw przeciw produkcji papierosów i ich sprzedaży.

We Francji w ubiegłym roku rak płuc pochłonął 100 tys. śmiertelnych ofiar. Liczba ta nie pozostaje daleko w tyle za liczbą śmierci spowodowanej chorobami naczyń i serca, które uważa się we Francji za zabójcę nr 1.

W Stanach Zjednoczonych rząd, pomimo silnego oporu firm produkujących papierosy zmusił je do umieszczenia na każdej paczce napisu: „Uwaga, palenie może stać się niebezpieczne dla twego zdrowia". Kierownik amerykańskiej służby zdrowia twierdzi, że od 1962 r. jeden Amerykanin na czterech zaczniał palenie, ale mimo to co najmniej 125 tys. Amerykanów umiera co roku z powodu palenia papierosów.

„Rak płuc staje się straszliwą epidemią wywołaną przez człowieka" — czytamy w sprawozdaniu opublikowanym przez Krajową Radę do Walki z Rakiem. Równocześnie sprawozdanie to stwierdza, że w leczeniu wszystkich innych form raka uzyskano bardzo poważne postępy... z wyjątkiem raka płuc.

(NNT-PAP)

Moskwa w roku 2000

Architekci radzieccy opracowali plan rozbudowy stolicy do końca bieżącego stulecia. Zbuduje się domy o powierzchni 50 milionów metrów kwadratowych, wskutek czego powierzchnia mieszkaniowa miasta zostanie podwojona. Długość linii metra, która obecnie wynosi 110 km, zwiększy się trzykrotnie. Terytorium miasta nie wykroczy poza obręb obwodowej trasy samochodowej.

Słownik dla nieśmiałych kochanków

PIĘCIOJĘZYCZNY „słownik kochanka", pomagający mało wymownym Romeom w zawieraniu obcojęzycznych znajomości ukaże się 14 lutego, w dniu św. Walentego (patrona kochanków) w Anglii. Podtytuł brzmi: „Jak przygadać dziewczynę w pięciu językach". Książka zawiera zdania i zwroty dostosowane do odpowiednich sytuacji w językach: angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim i hiszpańskim.

Na przykład na pikniku: „Jakiś robak chodzi ci po bluzce, pozwól mi go zdjąć"...

Albo fortel dla kawalerów: „Zostałem przysłany z tajną misją, nie stety nie mam adresu..."

Aby z miejsca zaimponować dziewczynie: „zapomniałem, gdzie zaparkowałem mojego Rolls-Royce'a"...

A oto kilka innych użytecznych zwrotów: „Nie jestem dobrym tancerzem, ale lubię trzymać kobiety w ramionach..."

Są tam też rady dla Casanovy, przypartego do muru przez rodziców dziewczyny-Niemki: „Zarabiam bardzo niewiele..." i dla podywacza w rzymskim kinie: „Bardzo przepraszam, myślałem, że to miejsce jest wolne..."

W trosce o zdrowie palaczy?

CD DAWNA wiadomo, że palacze poszukują „Sportów" produkowanych przez wytwórnię papierosów w Radomiu, a tylko w braku takich decydują się na zakup „Sportów" pochodzących z fabryki w Krakowie. Podobnie dzieje się z papierosami „Silesia". Poszukiwane są „łódzkie", nie lubią natomiast palacze „Silesii" z innych wytwórni. Dziwna to sprawa, jako, że we wszystkich zakładach obowiązują takie same receptury przygotowywania surowca i produkcji papierosów określonych gatunków. Wtajemniczeni twierdzą, że po prostu w jednych wytwórniach przestrzega się owych receptur bardzo skrupulatnie, w innych zaś mniej. Może niektórzy producenci pragną obrzydzić palaczom swoje wyroby i skłonić ich w ten sposób do rzucenia szkodliwego nałogu?

Ołtarz Stwosza w... kieszeni

NAJBARDZIEJ błyskotliwą karierę wśród różnego rodzaju pamiątek z Polski robi miniatura ołtarza Wita Stwosza, wykonana z odpadów tworzywa sztucznego, tkaniny i papieru. Wyjeżdża z nią co drugi turysta na „Batorym". Tylko w ciągu kilku miesięcy znalazła ponad 12 tysięcy nabywców.

Miniatura jest powielaną kopią oryginalnego stalorytu ołtarza, wykonanego przez nestora grawerów krakowskich, Jana Widlińskiego. Największe wzięcie ma wśród naszych rodaków z Polonii. (Lsk)

Grający notes

NA POZÓR wygląda jak najzwyklejszy w świecie notes. Zeszyciik wielkości dłoni z kartkami oznaczonymi literami alfabetu. Na ostatniej stronie znajduje się plastykowa wkładka grubości zaledwie centymetra. To radioodbiornik, pracujący na trzech akumulatorach.

Ten notes — niespodziankę wyprodukowała leningradzka fabryka „Swetocz".

Żywność dnia jutrzejszego

JEŚLI wierzyć sprawozdaniu, jakie amerykańskie Stowarzyszenie na rzecz Postępu Wiedzy przedłożyło Kongresowi, już niedługo może na będzie zastąpić mleko mieszanką bakterii i pochodnych mazutu. Bakterie z pomocą węglowodorów wywołają fermentację pochodnych destylacji mazutu i w efekcie uzyska się biały proszek, bogaty w proteiny, który będzie mógł z powodzeniem — tak twierdzą przyjaźniej autorzy sprawozdania — zastąpić mleko...

• • •

W LONDYNIE, na konferencji prasowej kierownik rady badawczej firmy „Shell Oil Company", lord Rothschild, pokazał dziennikarzom butelkę białego proszku uzyskanego z gazu ziemnego. Wyjaśnił, że jest to białko uzyskane w laboratoriach firmy „Shell" przez dwóch badaczy brytyjskich, dr dr Johna Norrisa i Douglasa Ribbonsa. Dziennikarze skosztowali — proszek nie miał żadnego smaku ani zapachu.

Obecnie badacze starają się stworzyć z tego proszku pigułkę, która mogłaby zastąpić porcję befsztyka.

Tele – rozmowa o „Wojnie domowej"

Paweł mówi: „Mamo"

WIELU telewidzom II seria „Wojny domowej" bardziej przypadła do serca. Czym to wytłumaczyć?

— MOŻE tym, że już na dobre weszli w atmosferę, że rozsmakowali się w niej. My także mocno siedzimy w naszych rolach, pozwalamy sobie na troszeczkę improwizacji, stąd wychodzi czasem coś niespodziewanego, nieoczekiwanego...

— Patrząc na panią, jako na Zofię Jankowską (czytelnik domyśla się zapewne, że rozmawiamy z Ireną Kwiatkowską) doprawdy ulegamy tak silnej sugestii, że gotowi jesteśmy faktycznie uważać panią za ślubną połowę Kazimierza Rudzkiego i mamę Pawła.

— CZĘSTO ktoś kłania mi się na ulicy, jak dobrej znajomej. Miewam też telefony od matek z gratulacjami, a Paweł, czyli Krzyś zawsze mówi mi: mamo.

— To bardzo sympatyczny objaw, świadczy jak bardzo się państwo zżyli...

— MUSZĘ przyznać, że bywałam czasem dla Pawła po matczynemu surowa, przecież to bardzo młody chłopak, a na planie obowiązuje dyscyplina. Ale i tak spisywał się dobrze. Mimo ciężkiej, wielogodzinnej pracy — kręciliśmy przeważnie od 8 rano do 16 — czasem dłużej, nie przerwał nauki, zdał maturę. Zresztą kierownictwo filmu zobowiązało się przed szkołą do opieki.

— Czy Paweł myśli o szkole aktorskiej?

— NA RAZIE chyba nie. Anula jest w Liceum Technik Teatralnych.

— Chciałabym jeszcze chwilę pomówić, a pani jest bardzo zajęta. Sądząc po tych kilku telefonach w tak zwanym międzyczasie, jeszcze sekretarzuje pani mężowi...

— A ON mi się odwdzięcza. Oboje mamy rozbiegane życie, więc dzielimy się sekretarzowaniem i samochodem.

— Pani sama prowadzi?

— TO MOJE hobby! W trakcie nauki instruktor był chwilami przerażony, gdyż w godzinach szczytu pchałam się w tłum i ćwiczyłam skręty w lewo. Ponieważ wiedziałam, że w podobnych sytuacjach znajdę się bez niego, innej rady nie było.

— No tak, musi pani obdzielać sobą Teatr „Syrena", Kabaret „Dudek", telewizję, radio, gdzie słyszymy panią w „Trędowatej"...

— LUBIĘ każdy odcinek pracy, która daje zadowolenie. Różnorodność form wzbogaca aktora. Mogę być zmęczona, ale nigdy na pracę nie narzekam. Choć... rzadko akceptuję siebie w rezultatach, patrząc na telerekording lub przesłuchując taśmę. Często mi się wydaje, że inaczej siebie w środku widzę. To, co kogoś może bawi, ja traktuję bardzo serio.

— Takie już jest prawo sztuki aktorskiej... Które odcinki „Wojny domowej" są najbliższe pani sercu?

— CHYBA „Zagraniczny gość" i „Dzień Matki". Bardzo lubię telewizję. To nowa technika, tu zdarzają się całkiem nieprzewidziane przez aktora efekty, które wyławia kamera...

— Czy możemy liczyć na III serię „Wojny domowej"?

— TEGO autorytatywnie nie mogę stwierdzić. Kiedyś, gdy bardzo spieszyłam się na próbę, a samochód okupował mąż, zatrzymałam jakiś wóz państwowy — bo przecież jadac do pracy byłam osobą państwową — i poprosiłam, żeby mnie podrzucił „na łebka". Pasażer dysponujący tym wozem okazał się być ważną osobistością właśnie filmową. Poznał mnie od razu, i coś napomknął na temat dalszych planów.

— Zatem, do zobaczenia w trzeciej serii! Sądzę — że wyrażam tym samym zdanie wielu naszych czytelników.

— JESZCZE chciałabym spełnić prośbę rówieśników Pawła, którzy uważają mnie za idealną mamę, bo... pozwalam mu słuchać muzyki przy nauce. Większość matek sądzi, że to przeszkadza, i nie daje się przekonać młodzieży. Niech więc pani napisze, aby były bardziej liberalne wobec „decybeli". Może niektórym to pomoże.

Rozmawiała: IRENA SOLIŃSKA

A. KOSYGIN podczas swej wizyty w miejscowości Kilmarnock w dniu 11 bm. obecny był na meczu piłki nożnej. Po zakończeniu meczu radziecki premier rozmawiał z zawodnikami obydwu drużyn.

NA ZDJĘCIU: A. Kosygin (z prawej) ściska dłoń środkowemu napastnikowi drużyny z Kilmarnock, Quenowi (z lewej).

CAF — UNIFAX

W sobotę i niedzielę

380 (!) lekkoatletów na starcie halowych mistrzostw okręgu

TEGO SIĘ NIE SPODZIEWALI szczecińscy działacze z OZLA — rekord zgłoszeń do tegorocznych halowych mistrzostw okręgu jest tak imponujący i „wyśrubowany", iż długo chyba zostanie wynikiem nie do pobicia. Ponad 380 zawodników i zawodniczek desygnowały kluby naszego okręgu do walki, która odbywać się będzie w nadchodzącą sobotę i niedzielę (hala sportowa, godz. 16.30 i 9.00).

NAJLICZNIEJSZE EKIPY — przy czym mistrzostwa tegoroczne są rozgrywane zarówno w kategorii juniorów i seniorów — wystawiły do zawodów takie kluby, jak: **AZS, MKS Chrobry, Pogoń i Pomorze Stargard.** Ogółem reprezentowanych jest 15 sekcji z całego województwa, a na starcie staną wszyscy czołowi lekkoatleci z jednym tylko wyjątkiem: **Wiesław Maniak**, który legitymuje się znakomitym rezultatem w halowym biegu na 60 m (... — wyrównany, nieoficjalny halowy rekord świata), przechodził ostatnio bardzo ciężkie powikłania pogrypowe i nadal nie może uczestniczyć w czynnym życiu sportowym. Po straconym mityngu w Moskwie, tym razem szczeciniak nie mógł pojechać z zawodnikami kadry na podobne zawody do Berlina. Najszybszy człowiek Europy ma prawdziwego pecha — zbliżają się przecież II Halowe Mistrzostwa Europy, w których jest on jednym z faworytów. **Czy zdąży jednak przyjść do swojej normalnej formy?** Życzymy mu tego z całego serca. (m)

Nowy rekord Polski w pływaniu

W CHORZOWIE na zawodach kontrolnych, padł nowy rekord Polski na 800 m st. dow. Ustanowił go BANGER poprawiając należący do siebie rekord o 25 sek. Uzyskał on czas — 9:08,2.

Z Neptunem w Rostocku

Stargardzkie „nastolatki" pokonały BSG Fischkombinat

STARGARDZKI „NEPTUN" ZNANY JEST ZE SWEJ BARDZO ENERGICZNIE I WZOROWO PROWADZONEJ AKCJI NAUKI PŁYWANIA W TAMTEJSZYCH SZKOŁACH — NAJBARDZIEJ UTALENTOWANE DZIECI STAJĄ SIĘ Z BIEGIEM CZASU STAŁYMI CZŁONKAMI KLUBU I SĄ OBJĘTE RACJONALNYM, SPORTOWYM TRENINGIEM.

TAKICH sportowców — od maluchów począwszy, a na typowych „nastolatkach" skończywszy ma „Neptun", bagatelka, około 400! Najlepsi z tej „młodzieżowej szkółki" reprezentowali swój klub w oficjalnym meczu międzynarodowym, który rozegrano ostatnio na znanym basenie rostockim z młodzieżową reprezentacją BSG Fischkombinat.

POLSCY ZAWODNICY, mimo iż przyszło startować im niemal tuż po wyjściu z autokaru, po 4-godzinnej podróży, walczyli ze swymi niemieckimi kolegami bez kompleksów i z wielką bojowością. **Efektem takiej postawy było zwycięstwo w imponującym stosunku 99:55, które mogłoby być jeszcze wyższe gdyby nie dyskwalifikacja polskiej sztafety żeńskiej 8x50 m stylem zmiennym.**

W zespole „Neptuna" prym wodzili bracia WOJTAKAJTISOWIE (Marian i Zbigniew) — którzy idą w ślady swego sławnego już brata Władysława, Tadeusz WEBER, Ryszard KARPIŃSKI, Jadwiga LEWANDOWSKA, Barbara TYMASZUK, Elżbieta LAMPART, Urszula SZCZUKIEWICZ — przy czym wszyscy wymienieni tu zwyciężyli w swoich konkurencjach, a w kilku wypadkach notowaliśmy nawet polskie „dublety".

WYPRAWA stargardzkiej młodzieży do Rostocku należała do udanych pod każdym względem — wygrane zawody, które obserwowali przedstawiciele miejscowych władz sportowych, z prezesem tamtejszego okręgu związku pływackiego na czele, oraz wzorowa postawa polskiej ekipy sprawiły, iż gospodarze wyrażali się o niej w samych superlatywach. Zawodnicy „Neptuna" mieli także okazję zwiedzić Rostock i port w Warnemünde oraz obserwowali trening mistrza Europy (400 m st. dow.) Franka Wieganda z ASK Rostock.

A OTO WYNIKI: chłopcy — 100 m dow. — M. Wojtakajtis — 1:02,3; Weber — 1:10,5; 100 m grzbiet. — Z. Wojtakajtis — 1:22,6; Korbutowicz — 1:26,6; 50 m delf. — Z. Wojtakajtis 0:34,0; KESSERLING — 0:43,3; 200 m dow. — Weber — 2:26,4; Wojciechowski — 2:55,7; 100 m klas. — Karpiński — 1:17,3; Parczewski — 1:19,6; dziewczęta: 100 m klas. — Tymaszuk — 1:32,8; Kowalska — 1:35,9; 100 m dow. — Lewandowska — 1:15,4, Mosch (Rostock) — 1,19,6; 100 m grzbiet. — Lamnart — 1:26,3; Cieślińska — 1:36.8: 50 m delf — Szuszkiewicz — 0:39,3; Mertz (Rostock) — 0:48,5.

MAREK SZYMCZYK

Rośnie kadra sędziów pływackich

KOLEGIUM Sędziów Polskiego Związku Pływackiego przeprowadziło ostatnio egzamin na sędziów związkowych. Z okręgu szczecińskiego, po pomyślnym zdaniu egzaminu, tytuły sędziów związkowych uzyskali: Marian BRZEZAŃSKI i Henryk REMISZEWSKI ze Szczecina oraz Zbigniew LAMPART, Stanisław MAZAŃSKI, Leopold PASZCZAK i Marian TABERSKI ze Stargardu.

W chwili obecnej okręg szczeciński posiada 14 sędziów związkowych, w tym 8 w Szczecinie i 6 w Stargardzie. (tr)

Znamy już zwycięzców:

◆ w „Błękitnej Sztafecie" – szkoła nr 64
◆ w „Złotym Krążku" – szkoła nr 65

Z INICJATYWY SZKOLNEGO OŚRODKA SPORTOWEGO ODBYŁY SIĘ NA LODOGRYFIE ZAWODY UCZNIÓW SZKÓŁ SZCZECIŃSKICH O „ZŁOTY KRĄŻEK" I W TZW. „BŁĘKITNEJ SZTAFECIE". STARTOWAŁO ŁĄCZNIE OK. 200 DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW, KTÓRZY NA SKUTEK BARDZO ZMIENNEJ W TYM ROKU AURY NIEWIELE MOGLI KORZYSTAĆ Z LODOWISK SZKOLNYCH.

„ZŁOTY KRĄŻEK" wygrali uczniowie szkoły nr 65, a „BŁĘKITNĄ SZTAFETĘ" — dziewczęta ze szkoły nr 64. Sukcesy te są rezultatem pełnych poświęcenia przygotowań nauczycieli w.f., **B. SUCHANEK i R. ZABŁOCKIEGO**, którzy nie szczędzili własnego wolnego czasu, by odbywać z młodzieżą instruktażowe lekcje na Lodogryfie, jedynym zresztą miejscu w Szczecinie, gdzie można w tym sezonie przygotować zespoły do jazdy na lodzie.

Niezłe umiejętności zaprezentowały także dziewczęta ze szkół nr nr 63, 34, 21 i 10, które w tej kolejności uplasowały się za zwycięską reprezentacją Sl. nr 64.

Niedaleko „szczęścia" byli chłopcy ze szkoły nr 43, którzy mają największe możliwości korzystania z Lodogryfu. Dalsze miejsca w zawodach o „Złoty Krążek" zdobyły szkoły nr nr 64, 23 i 21.

Zawody dostarczyły młodzieży wiele emocji, a żywiołowy doping dzieciarni słyszany był daleko na Pogodnie. (a)

Szmidt i Śliwa prowadzą w szachowych MP

W DRUGIEJ rundzie szachowych mistrzostw Polski zwyciężyli: Filipowicz z Dobrzyńskim, Bednarski z Śliwińskim, Śliwa z Balcerowskim, Sydor z Nowackim, Szmidt z Gromkiem, Doda z Pietrusiakiem; zremisowali: Witkowski z Grąbczewskim oraz Adamski z Paczuskim.

Po dwóch rundach prowadzą Szmidt i Śliwa po 2 pkt przed Dodą i Paczuskim po 1,5 pkt.

Dziś — godz. 17.15

Młodzież szkolną zapraszamy do hali

ZGODNIE Z NASZĄ ZAPOWIEDZIĄ — dziś kolejny, drugi zimowy „Poniedziałek l.a." (zachowujemy tradycyjną nazwę, gdyż w okresie wiosenno-letnim nasze spotkania z l.a. odbywać się będą, jak zawsze, w poniedziałki). Zapraszamy do hali sportowej przy ul. Narutowicza nie zrzeszoną młodzież szkolną z roczników 1949-52 (obowiązuje posiadanie legitymacji szkolnej). Startujemy w biegu na 300 m i w rzucie kulą. (m)

Piłka ręczna

W ELBLĄGU odbył się ogólnopolski turniej juniorów w piłce ręcznej, w którym wzięło udział 9 najsilniejszych drużyn. Miłą niespodziankę sprawiła drużyna MKS Pogoń zajmując drugie miejsce. Wyprzedza ją tylko drużyna gospodarzy turnieju MKS Truso. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Pogoni — Marian Kwiatkowski — który walnie przyczynił się do sukcesu drużyny szczecińskiej.

Plenum MKKFiT

15 bm. o godz. 17 w gmachu PMRN (sala 159) odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Porządek obrad przewiduje m. in. zatwierdzenie planu pracy MKKFiT, powołanie komisji problemowych komitetu oraz omówienie zadań programowych w zakresie kultury fizycznej i turystyki w latach 1967-70. (m)

Motorowcy podsumowują sezon

16 bm. odbędzie się w klubie „Junak" przy Al. Wojska Polskiego 186 (pocz. godz. 18) uroczyste podsumowanie sezonu sportowo-turystyczno-motorowego 1966 r., którego dokona Zarząd Okręgu PZMot.

Koszykówka

II liga

W NADCHODZĄCĄ niedzielę koszykarze Pogoni wyjeżdżają do Bydgoszczy, gdzie zmierzą się z Zawiszą. A oto wyniki niedzielnych spotkań II-ligowców:

GRUPA B: Spójnia Gdańsk — Warmia Olsztyn 60:54 (19:24), Pogoń Szczecin — Olimpia Poznań 74:70 (37:39), AZS Poznań — Zawisza Bydgoszcz 83:48 (53:18), Lechia Ziel. Góra — AZS Białystok 69:62 (28:32), Bałtyk Koszalin — Skra Warszawa 55:43 (23:23).

1. AZS Pozn.	12	1	25	1003—727
2. Spójnia Gd.	11	2	24	954—740
3. Olimpia Poznań	7	6	20	929—838
4. Zawisza Bd.	7	6	20	842—839
5. Bałtyk Kosz.	7	6	20	705—729
6. Lechia Z. G.	6	7	19	869—901
7. Skra W-wa	5	8	18	778—843
8. Pogoń Szcz.	4	9	17	846—967
9. Warmia Olsz.	4	9	17	737—862
10. AZS Biał.	2	11	15	729—920

Autokarem PTTK na mecz bokserski Pogoń - Brda

BIURO OBSŁUGI RUCHU TURYSTYCZNEGO PTTK, zachęcone ostatnimi sukcesami pięściarzy POGONI, organizuje w najbliższą niedzielę, 19 bm., wycieczki autokarowe do Bydgoszczy na mecz portowców o mistrzostwo II ligi z tamtejszą BRDĄ.

Według zapewnień trenera T. JAGODZIŃSKIEGO, szczecinianie wystąpią na bydgoskim ringu w aktualnie najsilniejszym składzie.

Koszt udziału w wycieczce wynosi 130 zł, w tym przejazd, bilet wstępu na mecz i udział pilota trasowego. Zgłoszenia przyjmuje biuro PTTK przy pl. Lotników do piątku włącznie, od godz. 9 do 16, tel. 427-56. Ilość miejsc w wycieczce jest ściśle ograniczona. **Wyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 6 rano z ul. Lotników, powrót do Szczecina zaplanowano na godz. 21.** (a)

Jaką nazwę otrzyma nowy klub motorowy PTTK?

W UBIEGŁYM TYGODNIU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE ORGANIZACYJNE klubu motorowego Oddziału Miejskiego PTTK. Entuzjaści turystyki motorowej, którzy zgłosili swój akces do klubu wybrali zarząd, przyjęli opracowany uprzednio regulamin, ustalili wysokość składek.

NATOMIAST przy wyborze nazwy dla klubu wystąpiły różnice zdań. Członkowie klubu postanowili więc wybrać nazwę swojego klubu wraz z czytelnikami **„Kuriera"**.

Konkurs jest dostępny dla wszystkich. Każdy nasz czytelnik może zaproponować własną nazwę, wysyłając kartkę pocztową na adres Oddziału Miejskiego PTTK (Szczecin, Al. Jedności Narodowej 49a). Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 25 lutego br. Po tym terminie wszystkie nadesłane projekty ocenione zostaną przez kilkuosobowe jury. Na osobę wylosowaną spośród projektodawców zwycięskiej nazwy czeka piękna nagroda. Będzie nią **3-dniowa, bezpłatna wycieczka do Berlina.** Fundatorem nagrody jest Oddział Miejski PTTK. Warto więc stanąć w szranki i obmyślić krótką, dźwięczną i odpowiednią dla motorowców nazwę. (Jol.)

DYREKCJA SZCZECIŃSKIEJ STOCZNI REMONTOWEJ

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko szefa zaopatrzenia i kooperacji.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne oraz długoletnia praktyka w przedsiębiorstwach przemysłowych. Płaca zasadnicza do 4 000 zł plus premia do 45 proc. Istnieje możliwość otrzymania mieszkania — warunki do omówienia. Oferty pisemne należy składać w dziale kadr i szkolenia zawodowego stoczni, ul. Ludowa 13, w okresie do 1 marca 1967 r. 511-K

11 lutego 1967 r. zmarł przeżywszy 69 lat

ś.p.

Komandor ppor.

Marian Foltyn

długoletni b. pracownik SUM weteran Powstania Wielkopolskiego oraz I i II wojny światowej, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Walecznych, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego, Brązową Odznaką Zasłużonego Pracownika Morza.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 16. II. 1967 r. w Głuszynie koło Poznania, o czym ze smutkiem zawiadamia

RODZINA

1332-G

11 lutego 1967 r. zmarł nasz drogi Kolega

inż.

Ryszard Dziemianowicz

długoletni członek i działacz szczecińskiego Oddziału SIMP.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

574-K

Składam najserdeczniejsze podziękowania wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie Męża mego

ś.p.

Karola Glińskiego

ŻONA

1325-G

Pracownicy poszukiwani

Kierownika Oddziału Robót Mostowych z wykształceniem wyższym technicznym i 7 lat praktyki lub średnim technicznym i 12 lat praktyki; kierownika zespołu inspektorów nadzoru z wykształceniem wyższym technicznym i 5 lat praktyki, kierownika działu ekonomicznego z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym i 5 lat praktyki, inspektorów nadzoru z wykształceniem wyższym technicznym i 4 lata praktyki lub średnim technicznym i 9 lat praktyki — zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Szczecinie, ul. Kaszubska 52, I piętro, pokój 1. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 532-K

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Reklama" Oddział w Szczecinie, Al. Piastów nr 32, zatrudni od zaraz technika-elektryka z praktyką na stanowisko kierownika działu produkcji, oraz inżyniera konstruktora z uprawnieniami projektowania na stanowisko projektanta. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia. 528-K

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa w Szczecinie-Dąbiu, zatrudni od zaraz następujących pracowników umysłowych: gł. księgowego, inspektora eksploatacji oraz pracowników na stanowiska z-cy kierownika d/s technicznych do zajezdni w Łobzie, Stargardzie i Barlinku i dyspozytora do zajezdni Barlinek. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w dziale organizacyjno-prawnym i kadr Szczecin-Dąbie, ul. Pomorska 52/57. 530-K

Nauka

MGR INŻ. udzieli korepetycji (matematyka, fizyka). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1197. 1197-G

Nieruchomości

KUPIĘ mieszkanie własnościowe — 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1178. 1178-G

Matrymonialne

WDOWIEC lat 40 ze średnim wykształceniem pozna kulturalną panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1187. 1187-G

38-LETNI, wykształcony pozna samotną, niezależną panią od lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1203. 1203-G

54-LETNI inteligent pozna Rosjankę w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „Samotny". 1204-G

SAMOTNA z własnym mieszkaniem pozna pana samotnego do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1210. 1210-G

Różne

PODAJE się do wiadomości, że Warsztat Szewski mieszczący się w Szczecinie przy ul. Małkowskiego 4 ulega likwidacji. Oddane do reperacji obuwie można odbierać w poniedziałki i soboty w godz. 16.00—17.00 przy ul. Mazurskiej 2/6 do dnia 10.III.1967 r. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą. 1170-G

INFORMUJEMY Szanownych Klientów, że 1 lutego została otwarta nowa kwiaciarnia przy Al. Woj. Polskiego 57 (obok sklepu gospodarstwa domowego „Ludwik"). 1296-G

PRZEPISYWANIE na maszynie oraz tłumaczenie z rosyjskiego i odwrotnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „Maszynopis". 1202-G

NAPRAWA instrumentów muzycznych (oprócz fortepianów i instrumentów lutnianych). Gwarantuję dobre i terminowe wykonanie. Tel. 236-28, Jan Nazdraczew. 1205-G

Kupno

OWCZARKA alzackiego (do 8 miesięcy) — kupię. Tel. 429-47. 1194-G

MAGNETOFON „Elfa" — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1190. 1190-G

Sprzedaż

6 SKÓR baranich, wygarbowanych — sprzedam. Krzekowo, ul. Szeroka 31. 1165-G

Rodzinie Zmarłego

Mariana Kudły

Wyrazy głębokiego współczucia

składają

Współpracownicy z Wydziału Prób i Obsługi Stoczni Szczecińskiej.

1299-G

Teatry

POLSKI — „Paryżanin" g. 19.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Zbójcy" g. 18; **MUZYCZNY** — „Ptasznik z Tyrolu" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) „Sposób na kobiety" g. 16, 18.15, 20.30 — ang. — od lat 18; „Bajka o zmarnowanym czasie" g. 10, 12, 14 — rad. — od lat 9 (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel. 355-02) „Długie łodzie Wikingów" g. 8.40, 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang.-jug. — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); **COLOSSEUM** tel. 458-18) „Cyrk jedzie" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 9; „Ściana czarownic" g. 16, 18.30, 21 — pol. — od l. 14 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Gamoń" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł. — od lat 14 — panoram.; czwartek: „Walizka z milionami" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł. — od lat 14; **POLONIA** (tel. 218-34) „Twarz zbiega" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 14 (środa i czwartek); **MUZA** (Pomorzany) „The Beatles" g. 19 — ang. — od lat 14; **MARS** — „Złoto Alaski" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — panoram. — od lat 16; **FALA** — „Macario" g. 17, 19 — meksyk. — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „I dalej będą śpiewać" g. 18, 20 — USA — od lat 14; **MEWA** (Żelechowo) — „Wehikuł czasu" g. 18 — USA — od lat 14 — dubbing; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Koty" g. 17.30, 19.30 — fr. — od lat 18 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Szkatuła pani Józefy" g. 17, 19 — fr.-wł. — od lat 14 — panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 17 — jug.-NRF — od lat 12 — panoram.; „Wielki skok" g. 19 — fr. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Uciekinier w pościgu" g. 17, 19 — fiński — od lat 14; **1 MAJ** (Żydowce) — „Pieski świat Mondo cane" g. 17, 19 — wł. — od lat 16. **REPERTUAR KIN** — na podstawie informacji WZK. **FOTOPLASTYKON** — Woj. Pol. 36 — „Współczesna Czechosłowacja" g. 10.30—20.30.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11; **NOT** — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; **TPPR** — Woj. Pol. 56 — film „Gangsterzy i filantropi" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; **FIWNICA** — Al. Niepodległości 19 — występ kabaretu „Zielone tarczki" i wieczorek taneczny g. 19; **ROBOTNICZY** — Boh. W-wy 34 — kurs tańców towarzyskiego g. 18—22; **KONTRASTY** — Wawrzyniaka 7a — „Piwnica jazzowa" g. 20; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — Woj. Pol. 90 — film „Tor" g. 15.30, 17.30; **DOM KK** — Partyzantów 2 — „Rytmiczne popołudnie" g. 17.30; **ESPERANTYSTÓW** — Woj. Pol. 90 — czynny od g. 18.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzeźbiarstwa okrętowych na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Józefa Kluzy z Krakowa.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL — Oddział Położniczy — Golęcino; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Św. Wojciecha 7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; MIEJSKA PRZYCHODNIA REJONOWA Nr 3 — Woj. Pol. 72 — g. 18—22; SPÓŁDZ. LEKARZY SPECJALISTÓW — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 3 — Al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK:

NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.20 Informacje i program dnia, 16.25 „Przypominamy, radzimy", 16.40 Film z cyklu „Stare gagi", 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Pan Półka i spółka", 17.20 „Nie tylko dla pań", 17.40 „Na gospodarczej mapie województwa", 18 „Jazz w filharmonii", 19.20 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia" — Dom bez klamek", 20.40 „Światowid", 21.30 Sprawozdanie z międzynarodowego meczu w piłce nożnej, 22 Polska kronika filmowa, 22.10 Dziennik TV, 22.25 Program na dzień następny, melodia na dobranoc.

CZWARTEK

10.55 — Historia dla klas VI „W Krakowie, Poznaniu, Zamościu", 12.30 — przedolimpijskie zawody w Grenoble, 16.05 Informacje i program dnia, 16.10 — TV kurs rolniczy „Mechanizacja sprzętu siana", 16.40 — film „Miesiąc dobrego słońca", 16.50 — wiadomości dziennika TV, 17.00 — Kino „Ptyś", 17.20 — z cyklu „Medale i detale", 17.40 — „Klub dobrych gospodarzy", 18.05 sprawozdanie z I dnia obrad Wojew. Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, 18.20 — „Sezam muzyczny" — inscenizacja kantaty J. S. Bacha, 18.50 — „Próbny", 19.20 — Dobranoc dzieciom, 19.30 — dziennik TV, 20 — przedolimpijskie zawody narciarskie w Grenoble. Slalom specjalny kobiet, 20.30 — film radz. „Na tropach zbrodni", 22 — „Refleksje", 22.30 — dziennik TV, 22.45 — program na dzień następny i dobranoc.

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu TV, 15.20 Gimnastyka dla wszystkich, 15.30 Kuchmistrz TV poleca, 16 Program z Rostocku, 16.30 Widowisko dla dzieci od lat 12, 18 „12 szczoteczek do zębów", 18.15 „Czarne stepy", 18.30 Tele-reklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Polski film TV z serii „Kapitan Sowa na tropie", 20.30 Program rozrywkowy z Rostocku, 22.15 Kronika, przegląd wydarzeń.

CZWARTEK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10 Kronika, 10.20 Polski film TV z serii „Kapitan Sowa na tropie", 10.50 Film „Mężczyzna w moim typie", 14.30 Zawody narciarskie w Grenoble, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka dla wszystkich, 15.30 Nowości nauki i techniki, 16 Lekcja języka angielskiego, 16.25 Lekcja języka rosyjskiego, 17 „Kobiety na stanowiskach kierowniczych", 17.30 Sport, 18.30 Tele-reklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Starzy znajomi, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.35 „Dżungle, stepy, oceany", 20.55 „W operze w Sztokholmie", 22 Kronika, 22.15 Lekcja języka rosyjskiego.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.30.
SERWIS RYBACKI: 18.40.

14.30 „Kalorie i organizacja", 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15 Recital organowy, 15.22 Melodie hiszpańskie, 15.30 Dla dzieci „Co i jak majstrujemy", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.25 Koncert życzeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Zawodowe negocjacje", 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.45 Aud. red. ekonomicznej, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Słuchowisko „Ojcowskie imię", 20.05 Miniatury na skrzypce, 20.30 Nowe piosenki Randii, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Nowości Polskiego Wyd Muzycznego, 22.20 Rozmowa literacka, 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 22.45 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów, 23.12 Melodie taneczne, 0.10—2.55 Program nocny (I pr.).

SPRZEDAM pianino — płyta metalowa. Pl. Popiela 7/5. 1184-G

WÓZ ogumiony, parokonny — sprzedam. Cena 3 500 zł. Trzebież, ul. WOP 24. 1186-G

PIANINO krzyżowe, płyta metalowa — sprzedam, ul. Myśliwska 1 (róg ul. Daszyńskiego). 1200-G

Lokale

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (członkowie spółdzielni) poszukuje niekrępującego pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 355-61, godz. 8.00—15.00. 1164-G

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie. Tel. 37-892. 1167-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, samodzielne, śródmieście, zamienię na równorzędne lub większe (III piętro). Dzielnica obojętna, ul. Krzywoustego 64/12. 1168-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, frontowe z balkonem w śródmieściu zamienię na kawalerkę z nowego budownictwa w śródmieściu. Wiadomość tel. 38-711 w godz. 15.00—17.00. 1172-G

BYDGOSZCZ — 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, telefon, zamienię na mieszkanie podobne, większe w Szczecinie. Tel. Szczecin 73-928. 1175-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju (udzieli korepetycji). Tel. 738-86. 1177-G

POKÓJ do wynajęcia. Konopnickiej 3a/1. 1188-G

DWA pokoje, wspólna kuchnia, łazienka, komfort, śródmieście zamienię na mieszkanie samodzielne. Tel. 37-67. 1189-G

PRZYJMĘ na pokój dwóch uczniów. Tel. 372-33. 1192-G

ŁADNY pokój z używaloością kuchni w śródmieściu zamienię na dwa lub jeden pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 1196. 1196-G

POKOIK, kuchenkę, łazienkę, parter, śródmieście, zamienię na podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „Zamiana". 1201-G

POKÓJ umeblowany, niekrępujący, wygody odnajmę panu. Sandomierska 25. 1206-G

ODNAJMĘ mieszkanie z nowego budownictwa, z wygodami 2 osobom, ul. Niemcewicza 24/20. 1208-G

Zguby

4.II. w tramwaju linii „9" pozostawiono skórzaną teczkę. Znalazcę proszę o skontaktowanie się: tel. 362-78. 1209-G

Przetargi

Centrala Rybna w Szczecinie, ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Żuk, nr silnika 061549, nr podwozia 4269, nr rej. MA 58—19, cena wywoławcza 14 250 zł. Do udziału w przetargu zaprasza się jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne legitymujące się zaświadczeniem z Prezydium WRN stwierdzającym, że ich związek z ich działalnością nabycie tego pojazdu jest uzasadnione. Przetarg odbędzie się w Centrali Rybnej w Szczecinie przy ul. Bulwar Gdyński 2, w dniu 8.III.br., godz. 10. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie w kasie CR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w CR od dnia 1.III.br. w godz. 10—14. 575-K

Kronika wypadków

MAKABRYCZNEGO odkrycia dokonali wczoraj przed południem mieszkańcy Chomętowa (pow. Choszczno): z miejscowego jeziorka wyłowili oni zwłoki noworodka. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić, iż dziecko utopiła jego matka 20-letnia Hearyka K. zam. w sąsiedniej wiosce Dominikowie. Milicja zatrzymała dzieciobójczynię do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku.

D. KLINIKI Pediatrycznej PAM przy ul. Unii Lubelskiej przewieziono wczoraj 3-letnią Urszulę R. z Wolczkowa, która zjadła większą ilość nieznanych leków (tabletek). Stan dziecka jest dość poważny.

DZIŚ o godzinie 6 wybuchł pożar w jednym z mieszkań przy ul. Szarotki; paliła się podłoga pod kuchnią. Aby zlikwidować źródło pożaru — strażacy rozebrali kuchnię do fundamentów.

WCZORAJ koło południa na ul. Światowida tramwaj linii „6" zderzył się z samochodem ciężarowym nr rej. MA 3289. W kilka minut później podobny wypadek wydarzył się na ul. Jana z Kolna, gdzie „1" zderzyła się z taksówką nr rej. MS 0624. Obie kraksy nie pociągnęły za sobą ofiar w ludziach. (ap)

Pierwszy polski kabotażowiec

JESZCZE w tym roku do eksploatacji wejdzie pierwszy polski (z prawdziwego zdarzenia) kabotażowiec. Buduje go Wrocławska Stocznia Rzeczna. M/s „Flora" otrzyma także bliźniaczą jednostkę.

Armatorem polskich kabotażowców będzie ŻEGLUGA SZCZECIŃSKA. W tym przedsiębiorstwie przy współpracy Komisji Morskiej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Szczecinie powołano komisję zajmującą się prognostykami struktury ładunku, taryfą oraz ustaleniem kierunków eksploatacji jednostek. Żegluga kabotażowa wpłynie niewątpliwie na aktywizację małych portów naszego wybrzeża. (wit)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 61); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumerate na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumerat przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 26-45-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C-1

Co?

Spotkanie z piosenką.

Gdzie?

Oczywiście w „Colosseum".

Kiedy?

W niedzielę, 19 bm.

Z kim?

Jak zwykle z Wojewódzkim Zarządem ZMS i po raz pierwszy z „KURIEREM SZCZECIŃSKIM".

Tyle na razie możemy wyjawić na temat „112 Spotkania z piosenką", imprezy, na którą młodzi szczecinianie przez cały tydzień czekają z wielką niecierpliwością.

Już dziś zarezerwujcie sobie niedzielne przedpołudnie, podczas którego czeka Was

piosenka, humor,

zabawa i NIESPODZIANKA.

Ale o niej dopiero w niedzielę.

ZATEM PAMIĘTAJCIE: niedziela, 19 lutego, godz. 11, w „Colosseum" — „112 Spotkanie z piosenką".

33 lata polskiego harcerstwa w Szczecinie

Honorowa warta przy pamiątkowej płycie na pl. Żołnierza

BOGATA jest tradycja polskiego harcerstwa w Szczecinie. Pierwsza drużyna, której nadano imię „GRYF" powstała na długo przed powrotem Szczecina do Macierzy — 15 lutego 1934 r. Jej założycielem był Maksymilian GOLISZ, który zginął później w hitlerowskim obozie.

Obchodom swego jubileuszu nadali szczecińscy harcerze uroczysty charakter. Komendant Hufców Miejskich wydał z tej okazji specjalny rozkaz, w którym przypomina historię pierwszej polskiej drużyny harcerskiej w Szczecinie i ogłasza 15 lutego dniem hołdu bojownikom o polskość Szczecina, którzy w tej walce oddali swe życie.

Z okazji świąt narodowych i uroczystości regionalnych szczecińscy harcerze składać będą wiązanki kwiatów na pamiątkowej płycie na pl. Żołnierza wmurowanej z okazji 15-lecia ZHP.

Zgodnie z rozkazem harcerze hufca Pogodno już wczoraj zaciągnęli honorową wartę przy płycie. O godz. 15 zapłonął znicz. Długim szeregiem podchodziły pod płytę delegacje wszystkich szczecińskich drużyn i szczepów niosąc wiązanki kwiatów.

Pamiętną datę harcerze uczcili także uroczystymi apelami, które odbyły się we wszystkich szkołach. (kg)

W Cepelii...

(Foto St. Cieślak)

Zaplecze bez pleców

CZY TO SIĘ KOMUŚ PODOBA czy nie, w Szczecinie i (w mniejszym stopniu) na terenie województwa przybywa rocznie około tysiąca prywatnych samochodów osobowych. Wóz trzeba konserwować, naprawiać, kupować psujące się akcesoria i części zamienne. Rozwój zaplecza handlowego i usługowego jest więc nieodzowny. Jeżeli wspomnimy o zaplanowanej, dużej produkcji polskiego „Fiata" to najwyższy czas już nie tylko myśleć, ale budować zaplecze.

W WARUNKACH szczecińskich chodzi nie tylko o nowe stacje obsługi czy punkty sprzedaży. „Motozbyt" nie ma gdzie przechowywać części, ogumienia motocykli, a z placu na którym obecnie przechowuje (w nieodpowiednich warunkach) nowe samochody, zostanie wyeksmitowany, gdyż zlokalizowano tam budowę przedszkola. Można się więc cieszyć, że centralne władze „Motozbytu" postanowiły wyasygnować fundusze na budowę w Szczecinie pawilonu handlowego, stacji obsługi, magazynów, stacji paliw, wiaty — a więc czegoś w rodzaju magazynu na wolnym powietrzu dla nowych wozów. Na tym terenie ma być również urządzona giełda samochodów używanych.

SKONCENTROWANIE tych wszystkich obiektów na jednym terenie ma swoje uzasadnienie ekonomiczne. Po pierwsze taniej jest budować, co w wypadku „Motozbytu" nie jest — jak się okazuje — sprawą bez znaczenia. Po drugie — taka imponująca bądź co bądź handlowo — usługowa placówka, powinna być nie do pogardzenia przez miasto mieniące się wielkim. Cóż kiedy trwające od bardzo dawna formalności wstępne nie mogą znaleźć rozwiązania odpowiadającego obydwu stronom, tj. „Motozbytowi" jako inwestorowi i władzom miasta reprezentowanym przez architektów. Rzecz rozbija się o lokalizację. Architekci wskazują tylko tereny odległe od śródmieścia o kilkanaście kilometrów i nieuzbrojone. „Motozbyt" nie godzi się budować na takich terenach, gdyż dysponuje tylko kwotą 10 mln zł, a więc sumą nie wystarczającą i na uzbrojenie i na budowę. „Motozbyt" wynajduje różne bliższe, wygodne dlań tereny, ale miasto odmawia tłumacząc, że mają już konkretne przeznaczenie.

Należy zrozumieć racje jednych i drugich. Inwestycja, choć nieodzowna jest nieco kłopotliwa, nie można umiejscawiać jej w centrum, a w ogóle to miasto ma już niewiele wolnych terenów uzbrojonych i chyba woli zatrzymać je dla inwestycji własnych. Natomiast „Motozbyt" (już nie szczeciński, ale centrala — gdyż byłaby to inwestycja centralna) ma jeden argument: **nie chcecie? Wasza rzecz. Będziemy budować w innym mieście!** (Stanowisko nazbyt egoistyczne).

WIADOMO, że najtrudniej pogodzić strony z których każda ma ważkie argumenty za i przeciw, ale wydaje się nam, że w tym wypadku oprócz racji architektów i „Motozbytu" powinny dojść do głosu racje tych, którym inwestycja ma służyć — **mieszkańcy Szczecina.** Że są ważniejsze potrzeby niż dach dla samochodów? Napewno. Ale powtarzamy: **czy ktoś chce czy nie chce każdego roku, na razie tysiąc, a później więcej osób będzie kupowało samochody. Z ich potrzebami i wygodą należy się liczyć.** Trzeba też wykorzystać dobre zamiary wobec Szczecina jakie ma jeszcze „Motozbyt". **Może jednak uda się przekonać go o potrzebie powtórnego potrząśnięcia kiesą?** Uważamy, że do tego dialogu powinien włączyć się ktoś trzeci. Ktoś kto pomoże znaleźć wspólny język. (aż)

Jubileusz pięknej inicjatywy

X przegląd nowości wydawniczych

DZIŚ, 15 lutego o godz. 12, w skrzydle północnym Zamku Książąt Pomorskich nastąpi uroczyste otwarcie kolejnej wystawy nowości wydawniczych. Jest to X jubileuszowy przegląd tego typu. Organizowane już drugi rok wystawy nowości cieszą się zawsze dużą popularnością.

Wystawę można zwiedzać do dnia 20 lutego codziennie w godzinach od 10 do 18. (ru)

Red. J. Gerhard w Klubie „13 Muz"

W CZWARTEK, 16 bm. o godzinie 20 odbędzie się w Klubie „13 Muz" spotkanie z redaktorem naczelnym tygodnika „Forum" — Janem Gerhardem, autorem znanych książek: „Łuny w Bieszczadach", „Czas generała", „Zoolityka", „Nie ma Eldorado". Wstęp wolny.

„Dzień radnego"

„DZIEŃ RADNEGO" w lutym przypada w piątek, 17. W dniu tym, w godz. 17—19 radni MRN i DRN pełnić będą w biurach poszczególnych ADM dyżury, podczas których przyjmowane będą skargi i zażalenia wyborców.

Dziś otwarcie poradni rodzinnej

Jak już informowaliśmy, Wojewódzki Zarząd Ligi Kobiet uruchamia od dziś PORADNIĘ RODZINNĄ (gamologiczną). Porad lekarskich z zakresu seksuologii udzielać będą dr Maria Wdowiak i doc. dr Leonard Wdowiak, a z zakresu ginekologii dr Wiktoria Kurczyńska i dr Danuta Zwolińska.

Poradnia, która mieści się w lokalu WZ LK przy Al. Wojska Polskiego 154, czynna będzie dziś w godz. od 17 do 19.

Notatnik szczeciński

W KLUBIE Sądu Wojewódzkiego, pok. 131, w czwartek o godz. 19 odbędzie się spotkanie członków Zrzeszenia Prawników Polskich z naczelnym redaktorem „Prawa i Życia" — drem Kazimierzem KĄKOLEM.

Kanał modelowy buduje Stocznia Jachtowa

W SZCZECIŃSKIEJ Stoczni Jachtowej rozpoczęto budowę kanału modelowego. Obiekt ten pozwoli na „opływanie" modelu jachtu i praktyczne sprawdzenie założeń projektowo-konstrukcyjnych. Dotychczas bowiem stocznia miewała sporo kłopotów z nowymi konstrukcjami. Kanał modelowy budowany jest pod nadzorem znanego specjalisty jachtowego Czesława MARCHAJA. (wit)

Uczniom Technikum Łączności w odpowiedzi

Jak sobie pościelesz...

Oto treść listu, który otrzymaliśmy przed kilkoma dniami. Podpisało go 57 uczniów klas: T. VA, T. VB, TP VA.

KOCHANY „KURIERKU"!

Nie mamy się komu pożalić, więc piszemy do Ciebie. Nasze technikum postanowiło zerwać całkowicie z tradycją studniówki. W każdej szkole jest corocznie organizowana taka zabawa w klasach maturalnych. O studiówce pisze się w prasie codziennej, w „Filipince" wiele się mówi na temat studniówkowych kreacji, w wielu gazetach są wzmianki, że młodzież tej czy innej szkoły wesoło się bawiła. A u nas nie zezwolono na zorganizowanie tej miłej imprezy. Dyrektor poinformował nas, że decyzję podjęła rada pedagogiczna z powodu złych wyników w nauce niektórych klas piątych.

Prosimy o pomoc, obawiamy się bowiem, że nasza szkoła będzie nadal łamać utarte zwyczaje i że nie zorganizuje nam także balu maturalnego.

ZROZPACZENI MATURZYŚCI

MILI CZYTELNICY!

Przeczytaliśmy uważnie Wasz list. Wydaje nam się, że pretensje skierowaliście pod niesłusznym adresem. Czy rzeczywiście rada pedagogiczna „łamie utarte zwyczaje"? A może czynicie to właśnie wy sami?

Łamy pism młodzieżowych, które również przeglądamy, zawierają nie tylko informacje o rozrywkach młodzieży. Pisze się tam również wiele o obowiązkach uczniów, z których najważniejszy — to rzetelna nauka w szkole; zdobywanie gruntownej wiedzy tak bardzo potrzebnej człowiekowi w wieku ogromnego i szybkiego postępu kulturalnego i technicznego. A w przyszłości nie kto inny, lecz właśnie Wy będziecie zwielokrotniać dorobek starszego pokolenia.

Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości decyzja rady pedagogicznej technikum, ponieważ cechuje ją odpowiedzialność i troska o Wasze wychowanie. Studniówka — naszym zdaniem — jest jedną z form nagrody za dobrą pracę. A czy Wasze klasy zasłużyły na nagrodę, jeśli wyniki w nauce są tak mierne?

Zwarty, solidarny kolektyw klasowy na czele z samorządem powinien czuć się odpowiedzialny za postępy wszystkich kolegów. Jesteście zrozpaczeni, ponieważ wzbroniono Wam określonej rozrywki. Hm... Nam się wydaje, że mierne wyniki w nauce powinny być dla Was istotną przyczyną zaniepokojenia. Odłóżcie na bok próżne i nieuzasadnione żale i zabierzcie się solidnie do nauki. Radzimy Wam to z całego serca. Do matury pozostało jeszcze kilka miesięcy i należałoby je dobrze wyzyskać gwoli wzbogacenia i utrwalenia wiedzy. Warto by było także pomyśleć o pomocy słabszym w nauce kolegom.

Jesteśmy przekonani, że po miesiącach takiej rzetelnej pracy nie będzie żadnych kłopotów z balem maturalnym. A wirować będziecie na nim niczym motyle, bo z lekkim sercem, co się zawsze wiąże z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

Mamy nadzieję, że wyciągniecie odpowiednie wnioski. Dojrzalsze. Można od Was tego wymagać, bo przecież wkrótce macie przekroczyć próg dojrzałości.

Liwi.